

ŁÓDŹ PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

ul. Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
 Reklamy przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 692.400.

DYKTATURA WOJSKOWA HITLERA

Dymisja Blomberga i Fritscha. - Kanclerz - ministrem wojny. - Goering - marszałkiem. - Ribbentrop - min. spraw zagranicznych
Powołanie tajnej rady gabinetowej z Neurathem na czele



HITLER

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Kanclerz Rzeszy ogłosił następujące zarządzenie w sprawie utworzenia prywatnej tajnej rady przy jego gabinecie:

„**POWOŁUJĘ DO ŻYCIA PRYWATNĄ TAJNĄ RADĘ PRZY MOIM GABINECIE**, której zadaniem będzie udzielanie mi rad w kierownictwie politycznej.

Wodniącego tej rady ministra Rzeszy **NEURATHA**.

W jej składzie zostaną mianowani: Minister spraw zagranicznych **von RIBBENTROP**, Minister pruski i ministerstwa Herman **GOEPPERS**, Fuehrer do spraw wewnętrznych **Rudolf HESS**, Minister propagandy **dr. Józef GOEBBELS**, minister Rzeszy i szef kancelarii **dr. Hans Heinrich LAMMERS**, naczelny dowódca armii lądowej generał **von BRAUCHITZ**, naczelny dowódca marynarki admirał **RAEDER** i szef dowództwa artylerii generał **KEITEL**“.

Reichstag zwołany

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Posiedzenie Reichstagu zostało zwołane na niedzielę, dnia 20 lutego do Berlina.

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Jak się dowiaduje przedstawiciel PAT ze strony międzynarodowej przyczyny niezwołania Reichstagu

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Kanclerz Rzeszy wydał następujący rozkaz: „**KIEROWNICTWO SIŁAMI ZBROJNYMI OBEJMUJĘ OD DZIŚ OSOBIŚCIE**. Dotychczasowy urząd sił zbrojnych w ministerstwie wojny przechodzi jako naczelne dowództwo sił zbrojnych i jako mój sztab wojskowy bezpośrednio pod moje rozkazy. Na czele sztabu naczelnego dowództwa sił zbrojnych stoi dotychczasowy szef urzędu sił zbrojnych jako „szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych“. Posiada on rangę ministra. Naczelne dowództwo sił zbrojnych przejmuje jednocześnie agendy ministerstwa wojny, zaś szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych korzysta z mego polecenia z uprawnień, które należały dotychczas do ministra wojny.

W czasie pokoju zadaniem naczelnego dowództwa jest przygotowywanie obrony państwa“.

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Kanclerz Rzeszy mianował naczelnego dowódcę sił lotniczych generała pułk. **Goeringa** — marszałkiem polnym Rzeszy.

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Kanclerz Rzeszy odwołał ambasadora Rzeszy w Londynie **von Ribbentropa** z zajmowanego stanowiska i mianował go ministrem spraw zagranicznych. — Jednocześnie kanclerz Rzeszy odwołał ambasadorów: w Rzymie — **von Hassela**, w Tokio — **von Diereksena**, w Wiedniu — **von Zappena** i przeniósł ich w stan rozporządzalności.

gu w dniu 30 stycznia dopatrywać się należy w dziś ogłoszonych dekretach, które nie były w danej chwili ostatecznie ustalone.

Program posiedzenia Reichstagu, zapowiedzianego na niedzielę 20 b. m. przewiduje, jak oświadczają dalej, tylko danie przez kanclerza „ogólnego rzutu oka na całokształt sytuacji“. Nie należy bynajmniej spodziewać się nowych sensacji, ani w polityce wewnętrznej, ani też zagranicznej.

Najdonioślejsze zdarzenie

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Decyzje, które ogłoszone zostały po dzisiejszym posiedzeniu gabinetu, są bodaj **NAJDONIOŚLEJSZYM ZDARZENIEM POLITYCZNYM TRZECIEJ RZESZY**.

Jako najbardziej uderzający i najcharakterystyczniejszy moment wszystkich dekretów i zarządzeń, ogłoszonych w dniu dzisiejszym, wypuklić należy moment, podkreślający **OSOBISTĄ WOLĘ KANCLERZA**.

Ona to zdecydowała i przecięła wszystkie najdonioślejsze kwestie, które w dobie ostatnich trzymały z jednej strony w najwyższym napięciu opinię zagraniczną, z drugiej zaś wywoływały rodzaj niepewności w niektórych kołach politycznych Rzeszy.

Ten moment osobistej decyzji wypukła się przy tym w formie podania do wiadomości publicznej tak doniosłych zmian.



GOERING

Zostały one ogłoszone nie jako uchwały gabinetu, LECZ **MANIFESTY (ERLASS) KANCLERZA**.

Zarządzenia dzisiejsze dowodzą najdobitniej, że **WŁADZA KANCLERZA. JAKO WÓDZA NARODU, JEST DZIŚ NIEOGRANICZONA** i partia narodowo - socjalistyczna uzyskała w dniu dzisiejszym jeszcze większą siłę wykonawczą w najistotniejszych dziedzinach życia państwowego Rzeszy: w wojsku i polityce zagranicznej.

Zespolenie wszystkich sił

Całkowite podporządkowanie armii kanclerzowi Hitlerowi jako szefowi partii narodowo-socjalistycznej usuwa wszelkie możliwości politycznych rozdziewków, o których w tej dziedzinie, zwłaszcza ostatnio, dużo wspomniano.

Przez powołanie na stanowisko ministra spraw zagranicznych dotychczasowego ambasadora w Londynie **Ribbentropa**, staje na czele tego resortu mąż stanu, który jako jeden z najdawniejszych członków partii i należący do koła najbliższych swego wodza, daje mu gwarancję prowadzenia polityki zagranicznej Rzeszy w najściślejszym z nim porozumieniu.

Charakteryzując nowopowstałą sytuację określił ją wysoki urzędnik państwowy przedstawicielowi PAT: „**Jest to zespolenie wszystkich sił narodu, konieczne W PEWNYCH DECYDUJĄCYCH MOMENTACH I FAZACH ŻYCIA PAŃSTWOWEGO**. W dobie obecnej zespolenie między polityką, życiem gospodarczym i wojskowością doszło do takiego poziomu, że wymaga ono pewnego skoncentrowania w osobowości“.

W pojęciu komentatora osobowość tę stanowi kanclerz Hitler, który podporządkowuje sobie dziś bardz. bezpośrednio niż kiedykolwiek wszystkie najważniejsze resorty, skupiając ich szefów w nowoutworzonej tajnej radzie gabinetowej.

Przyjęta dymisja Blomberga

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Kanclerz Rzeszy wystosował do marszałka von **Blomberga** list, w którym zaznacza, że marszałek niejednokrotnie prosił go o zwolnienie ze stanowiska ministra wojny i naczelnego dowódcy a to z powodu złego stanu



RIBBENTROP

zdrowia. Obecnie kanclerz zdecydował się uwzględnić jego prośbę.

W dalszym ciągu listu kanclerz Hitler podnosi wybitne zasługi marszałka von **Blomberga** w reorganizacji armii niemieckiej za co wyraża mu swe uznanie i wdzięczność. Podobny list wystosował kanclerz do gen. **Fritscha**.

List do Neuratha

BERLIN, 4 lutego. (PAT.) — Kanclerz Rzeszy wystosował do barona von **Neuratha** z okazji jego nominacji na stanowisko przewodniczącego tajnej rady prywatnej, następujące pismo:

„Z okazji upływu 5-ej rocznicy wprowadzenia ustroju narodowo - socjalistycznego, zwrócił się pan do mnie ponownie o przejście na tak zasłużony wyposzynek, nie mogę jednakże przychylić się do pańskiej prośby, ze względu na pańskie niezbędne usługi, oddawane, pomimo ukończenia niedawno 65 lat życia i 40 lat służby.“

W ciągu ostatnich pięciu lat naszej współpracy, pańska rada i pańska znajomość rzeczy stały się dla mnie niezbędne.

Powierzając panu przydzielenie prywatnej tajnej rady i zwalnając pana z urzędu ministra spraw zagranicznych, pragnę zachować na przyszłość również do radę, który stał przy moim boku wiernie i lojalnie przez okres pięciu tak ważnych lat. To muszę panu podziękować całego sercem“.

Brunatny reżym trzeszczy

Po stronie pruskiego feldfebla stanie Hitler w jego walce z zaściankowymi „führerami”

Skonfiskowana książka z przedmową generała Fritscha

Nie ma dzisiaj w Europie ciekawszego zjawiska nad tarcia pomiędzy Reichswehrą i narodem socjalizmem w Niemczech. Poświęcamy im wiele uwagi, ale każdy dzień przynosi nowe szczegóły, które coraz wyraźniej oświetlają to wszystko, co się dzieje za kulisami Trzeciej Rzeszy. Ciekawe światło na to, co się dzieje na hitlerowskim Olimpie, rzuca korespondent paryskiego dziennika „Poślednija Nowosti”.

Reichstag nie został zwołany w dniu 30 stycznia. W Anglii dają proste wyjaśnienie: w tej chwili Hitler nie ma nic do powiedzenia. Wprawdzie demokratyczne państwa nie mogą się pochwalić sukcesami, ale droga „Fuehrera” również nie jest usłana różami. Chiny stawiają opór, Franco pod Teruelem znowu zahaczył się niesławnie, nowy reżym w Rumunii bynajmniej się jeszcze nie ustabilizował, Ameryka się zbroi, a liga narodów wciąż jeszcze dyszy. Po projekcie Van Zeelanda w Anglii oświadczone, że na dalsze zbrojenia „słabych” mocarstw bankierzy nie dadzą ani grosza.

Niezależnie od istotnej przyczyny odwołania posiedzenia Reichstagu, faktem jest istnienie niewątpliwych wahań woli. — Wrażenie jest tym silniejsze, że dopiero niedawno w Niemczech ujawniły się oznaki tajnej walki przeciwnych wpływów w związku ze sprawą „Stürmera”. Ten

incydent, którego powstanie jest równie tajemnicze, jak dwuznaczne jego rozwiązanie, zainteresował całą zagranicę. Wielu naiwnym ludziom wydawało się, że jest to początek zwrotu w polityce żydowskiej hitlerowców, co oczywiście okazało się nonsensem. Ale bardziej trzeźwi obserwatorzy również zgadzali się z tym, że gdzieś tam wysoko zdeżyły się jakieś plany i że dawna harmonia sfer została w pewnym sensie naruszona. Zupełnie wyraźnie osłabły wpływy GOEBBELSA. Jakoś mało się słyszy o nim od chwili, gdy nagle odwołano jego podróż do Egiptu. — GOERING podsumował olbrzymie kwoty w postaci dziesiątków milionów, wydanych na propagandę, i przyszedł do wniosku, że za te pieniądze zrobiono zbyt wiele głupstw. Jak zwykle przy tarcjach partyjnych, za kulisami nastąpiły przesunięcia — ktoś kogoś zdradził, ktoś komuś podstał nogę, przyjaciel coś szepnął, wczorajszy przeciwnik okazał się sprzymierzeńcem w intrydze. I oto w jaki sposób cios w Streichera potrzebny był komuś, aby zrobić innemu dygnitarzowi psikus w zupełnie innym miejscu. Walka ze skrajnym antysemityzmem była zwykłym wymysłem... „Stuermer” znowu wychodzi i dalej domaga się kary śmierci za „shańbienie rasy”. Ale czy na tym zakończyło się tasowanie kart. Należy wątpić. Niektórzy obserwatorzy

życia niemieckiego uważają, że tasowanie dopiero się zaczęło.

Prasa światowa ma znowu do zanotowania tarcia między armią i partią. Pisało się o dymisji BLOMBERGA i FRITSCHA. — Obecnie warto przypomnieć pewne ciekawe szczegóły, które początkowo uszły uwadze Europy. Otóż niedawno w Niemczech została opublikowana książka pewnego pułkownika, urzędującego w wydziale poboru powszechnego. Pisarz wojskowy poddał w swojej książce surowej krytyce wychowanie młodzieży niemieckiej. Ze szkół wychodzą same nieuki. Nie znają ani geografii, ani historii Niemiec. — To skromna garść wiadomości, jakie młodzież otrzymuje w szkołach, dotyczy tylko partii, a nie państwa i narodu. Abiturienti mało wiedzą o Moltke’u i Schlieffenerze, ale dokładnie znają życie i czyny drugorzędnych bohaterów hitlerowskiego przewrotu.

Historia dla nich w ogóle zaczyna się w Monachium w 1923 roku. Nawet wielcy monarchowie Niemiec, jak Fryderyk, nie są prawie zupełnie uwzględniani. Wszystko przesłania partia i jej legenda.

Ale zło nie kończy się na tym nieuczcie. Wstępująca do armii młodzież stanowi bardzo kiepski materiał dla stworzenia dyscyplinowanego środowiska wojskowego. Niemal co piąty rekrut jest małym „führerem” ze wsi, lub osady. Nie lubi słuchać i pod porządkowywać się. Feldfebel, szczególnie feldfebel starej szkoły, czując, że rekrut jest znarowiony, zaczyna się do niego odnosić wrogo i usiłuje wybić mu z głowy wszelkie fanaberie, dając mu najcięższe i najmniej ciekawe prace. W rezultacie między żołnierzami i dowództwem powstają stosunki, wykluczające zdrową dyscyplinę. Autor wyciąga z tych zjawisk wniosek, że trzeba przeprowadzić reformę wychowania młodzieży niemieckiej, wskrzesić ducha narodowego, państwowego militarysty, iluminowanego przez duch partyjny.

Do tej książki bardzo sympatyczną przedmowę napisał generał FRITSCH. — Nie bacząc na tak dostojne poparcie, książka została skonfiskowana!

W związku z tym, zaczęło sobie szeptać na ucho w całym Berlinie, że Reichswehra pokłonie tej gorzkiej pigułce, że nie odważy się nawet pisać, chociaż zadrzał nięto feldmarszałków. Te komentarze przeniknęły do szeregów armii i do jej dowództwa. — Fritsch oburzył się i zwrócił do Hitlera. Ale „Führer” odmówił cofnięcia konfiskaty, ponieważ książka, jak powiedział, rzeczywiście przeniknęła jest duchem buntu. Ale feldmarszałek otrzymał satysfakcję, bowiem myśl, zawartą w tej książce, zostaną w odpowiedniej formie poruszone w szeregu artykułów w „Voelkischer Beobachter”. Tak się niestety skończyła historia, która... dopiero się zaczyna, czego najlepszym dowodem są pogłoski o dymisji gen. Fritscha.

Przeciwko Hitlerowi nikt w partii oczywiście nie śmie podnieść głosu. Gdy istnieje niezadowolone z jakiegoś posunięcia „Fuehrera”, krytykuje się jego otoczenie i główny sztab. Weterani narodowo-socjalistycznej rewolucji, ideowi uczestnicy ruchu, czują, że rosnąca siła Reichs-

wehry stanowi największe realne niebezpieczeństwo dla „zdobycy rewolucji”. Domyślają się, że dla wyższych sfer armii, dla junkierskiej generalicji, ich rewolucja była jedynie narzędziem przywrócenia wojennej potęgi Niemiec. I może się okazać, że nadejdzie dzień, gdy dla tej generalicji cały bagaż rewolucyjny okaże się zbędnym balastem. A otoczenie Hitlera tego nie widzi! Armii czynione jest jedno ustępstwo za drugim. Roztopiają się w niej organizacje, które dały partii jej wielkie zwycięstwo. Co pozostało ze słynnych legionów rewolucji? Nic, prócz osobistej ochrony Hitlera. I w szeregach gwardii narodowego socjalizmu wraz z lękiem rośnie bunt.

A tymczasem w Reichswehrze krzepnie dumne samopoczucie siły. Skończył się okres hańby i rozkładu Niemiec! Odrodziły one swoją wielką armię i nie są już bezbronni. Hitlerowcy są dla wodzów Reichswehry żywym wspomnieniem najgorszych lat rozkładu. Jest to ochlekracja, którą nienawidzą oni równie silnie, jak nienawidzą rewolucji, która zdeptała konserwatyzm i poniżyła junkierstwo. Hitler? Zrobił swoje, ale może zostać, pod warunkiem, że ukróci tych awanturników, którzy nie wiedzą, kim był Moltke i Schlieffer, dla których Fryderyk Wielki mniej znaczy, niż jakiś tam Horst Wessel, wychowujących rekrutów tak, że nie słuchają pruskiego feldfebla... Ukróci kuchenną „arystokrację” reżymu, wywodzącą swój ród z monarchijskich szynków, bezczelnie konfiskującą książkę, immunizowaną pochwałą pruskiego feldmarszałka!...

Oto w jakim punkcie krzyżują się w Niemczech największe sprzeczności istniejącego reży-

mu. Armia, czy partia? Fritsch czy Goebbels? Generał, czy ideolog? Wszystkie drobne incydenty są tylko detalami zasadniczego przeciwieństwa — między wiernością dla pierwotnego żywiołu rewolucji i naturalnym dla reżymu dążeniem do utrwalenia się na solidnym fundamencie. W Niemczech jest i może być tylko jeden trwały fundament — Reichswehra. Mógłby go ignorować tylko taki czarodziej, który potrafiłby wakacjami naród mianą niebieską. — Ale nie można długo dezerwować feldmarszałków w atmosferze namiastek i pożyczek wewnętrznych. Hitler będzie musiał uczynić wybór. Jaki — to rzecz jasna. W walce między wiejskim „Fuehrerem” i wasalnym feldfeblem stanie on, ciętynie, czy nie chętnie, za feldfeblem, bowiem przy całym swoim „mystycyzmie” doskonale zdaje sobie sprawę, że taki nie zimują pod równikiem.

Wynika z tego, że „czyszczenie” w Niemczech jest niemiłą koniecznością. Partia będzie się musiała usunąć przed państwem. Powtórzy się, oczywiście w innej formie, akcja Stalina. W takich wypadkach zasługi partyjniczy stają się nie wygodni i stanowią prosto przeszkodę. Wszystko, co obserwujemy obecnie, to są dopiero pierwsze odgłosy. Ale błyskawice są już niedaleko. Konfiskata książki o nacjonalnym militarnym oddanym na służbę partynemu egoizmowi, była by przed rokiem jeszcze nie do pomyslenia.

Nie znaczy to oczywiście, aby w Niemczech niebawem zalitnąć miały lilie i blawatki. Nemcy Hitlera z feldmarszałkami czerwonym kacie bynajmniej nie są darem niebios dla Europy. —

„POLTOUR”

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86

organizuje codzienne indywidualne wyjazdy do:

Włoch, Francji i Wiednia

Sprzedaje bilety kolejowe, okrętowe i lotnicze do wszystkich krajów.

Czas pomyśleć o urlopie

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi zapowiadają, że wiosna tego roku będzie bardzo wczesna. Lato natomiast ma być przepiękne. I tak po gorącym czerwcu ma przyjść słotny lipiec, po nim cudowny sierpień, a po sierpniu już jak Bożica. Zresztą we wrześniu wszyscy wracają do swoich zajęć i zaczyna się jesieńna harówka, kiedy to człowiek właściwie nie wie, co się tam na dworze dzieje.

Juz tyle razy postanawialiśmy sobie, że wartoby sobie zorganizować przyszły urlop zupełnie inaczej, lecz ciągle jakoś się tak składa, że nie możemy się nigdzie ruszyć, bo zabrakło pieniędzy. Oś się tam wprawdzie złożyło, pożyczę, wykombinowało, ale to wszystko za mało.

Nadzieja na tegoroczny dopływ floty nie zapowiada się różowo. Zastanawiamy się, czy nie dałoby się znaleźć jakiegoś innego wyjścia. Jeżeli bohaterowie romansu zaczęli nają od przypadku i dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności mogą zdobyć ukochaną już w pierwszym tomie, to dlaczego my żywi ludzie nie mamy z tego skorzystać. I oto teraz nadarza się nie tylko

jaka okazja.

Otwiera się nowa loteria klasowa. Liczbę losów zmniejszono o 35 tysięcy, czyli że o tyle numerów zmniejsza się ilość konkurentów do wygranych, których jest osiemdziesiąt tysięcy. A ponieważ wartość globalna wygranych została zwiększona, przeto jest w czym poprzębać szczęścia. I jeszcze jedna niezmiernie ważna dla nas szansa, wskutek podziału losów na pięć części, o każdą wygraną będzie się mogło ubiegać pięć osób, nie zaś cztery, jak to było dawniej.

Niedawno podały kroniki, że jakiś Niemiec już po raz czwarty wybiera się w podróż dokoła świata... na piechotę. Idź sobie, przyjacielu, choćby na kolanach, jak ten stary hindus, ale ja, mając pieniądze w kieszeni, wolę podróżować samolotem o linii aerodynamicznej, luksusowym „Batorym”, albo nawet i tym najjaśniejszym Lockheedem, który akurat w czasie urlopu zacznie nas wiozć po chmurach.

Kupię zaraz los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii, a może już w rozpoczynającym się 17 lutego ciągnięciu wygram coś większego.

NOWA WIELKA
GWIAZDA EKRANU

która wstępnym bojem
ZDOBYŁA CAŁY ŚWIAT

SŁAWA WIEDNIA

ZARAH LEANDER

W SWOIM
NAJNOWSZYM
ARCYFILMIE

PROD.

WIEDENSKIEJ

PARAMATTA

Wkrótce w kinie
„RIALTO”!

Uwięzione beczynnymi miliardami winny być przez ubezpieczalnie przelane do warsztatów pracy

WARSZAWA, 4. II. (PAT). — Dziś komisja budżetowa sejmu rozpatrywała preliminarz budżetowy min. skarbu. Budżet ten referował pos. Hołyński w obecności wicepremiera Kwiatkowskiego, podsekretarza stanu Morawskiego i wyższych urzędników ministerstwa.

Sprawozdawca zanalizował obszernie stronę dochodową preliminarza, stwierdzając, że w dochodach tych widzimy **większy udział z podatków i danin publicznych. Wpływy z przedsiębiorstw państwowych, jeśli odsunąć na bok trzy największe, są bardzo nieznaczne. BGK wpłaca do skarbu tylko 1 mil. zł., mimo, że jest zwolniony od szeregu podatków, a inne banki państwowe nie wpłacają nic.**

Następnie referent przeszedł do spraw **reformy podatkowej** i podkreślił konieczność możliwie szybkiego jej przeprowadzenia.

Optymizm podatkowy

Wpływy z podatków pośrednich i danin, sprawozdawca uważa za **zbyt optymistyczne**, zwłaszcza w podatku przemysłowym i dochodowym.

Przechodząc do podatków pośrednich, sprawozdawca wskazuje, że **obniżka stawek podatkowych i ułatwienia** ostatnio wprowadzone dały doskonałe efekty gospodarcze i fiskalne. — Konsumcja szeregu artykułów wzrasta, a więc i dochody. Podatek od drożdży jest **najwyższym obciążeniem podatkowym** artykułu konsumcyjnego, wynosi on bowiem **132 procent ceny detalicznej**. Wpływy z niego mają stałą tendencję malejącą wobec spadku konsumpcji, która jest uzależniona od cen pieczywa pszennego. Wobec wzrostu motoryzacji wpływy z podatku od olejów mineralnych wzrastają. W r. ub. konsumcja benzyny wzrosła o 25 procent.

Polska i Gdańsk

Wpływy z cel są **preliminowane dość optymistycznie**.

Krzywdzącym dla Polski jest **podział dochodów celnych** między Polską a Gdańskiem.

Gdańsk ma bardzo drogą administrację celną, dlatego, że spełnia ona szereg funkcji, nie należących nie wspólnego do celnic. Rząd powinien wystąpić na drogę rokowań o zmianę obecnej klucza podziału.

Dalej referent przechodzi do podatku specjalnego, który należy traktować unctionim z podatkiem dochodowym, który został **bardzo znacznie podniesiony**. — Podwyżka ta miała być ograniczona w czasie również, jak i podatek specjalny, a dotychczas nie mamy nawet zapowiedzi jej cofnięcia.

Coraz więcej urzędników

Z kolei sprawozdawca przystępuje do omówienia rozchodów min. skarbu, które kształtują się na poziomie zeszłorocznym. Najważniejszą pozycję stanowią **wydatki personalne**. Widzimy nadal **wzrost ilości urzędników**, choć w tempie nieco mniejszym. Jest to swego rodzaju kwadratura koła, gdyż wydatki na płace są bardzo duże, tak, że przyłaczają budżet. Z drugiej zaś — płace te są **bardzo niskie**. Koniecznością jest przystąpienie do generalnej rewizji tego zagadnienia drogą ewolucyjnego **ograniczenia ilości urzędników**

przy równoczesnym podnoszeniu ich płac.

W preliminarzu przewidziana jest suma na dodatki dla urzędników skarbowych. Suma ta jest niewystarczająca i zbyt szczupłą jest liczba urzędników, którzy je otrzymują. Referent wniosł o powiększenie sumy o 40.000 zł.; nie mają to być żadne nagrody, ale **stałe dodatki**.

Druga poprawka zmierza do **wslawienia sumy 500.000 zł.**, jako pomocy dla banku urzędniczego na **oddłużenie urzędników**.

Wymagają rewizji przepisy, dotyczące kontroli celnej, wykonywanej poza obrębem urzędu celnego i w godzinach poza urzędowych.

Pozycja władz i urzędów celnych została podwyższona o milion zł. Mówca zgłasza wniosek o **podniesienie jej o drugi milion**.

W ogólnym zarządzie skarbowym referent proponuje **zmniejszyć wydatki o 1.400.000 zł.**

Etatyzacja kredytu

W dalszym ciągu sprawozdawca zauważył, że w ostatnich latach nastąpiły znaczne przemiany na rynku kapitałowym, które wymagają wyciągnięcia od-

powiednich wniosków.

Wkłady w instytucjach publicznych - prawnych wzrastają w szybkim tempie i tam przesuwają się całość wolnych kapitałów.

Wkłady w PKO na 1 stycznia 1938 r. **przekroczyły miliard zł.** Suma rezerw w ubezpieczalniach społecznych, które są przymusową zbiornicą oszczędności, **przekroczyła miliard zł.** Połowa lokat w ubezpieczalniach płynie od świata pracy — sumy te, gdyby nie były wpłacone do ubezpieczalni, mogłyby wpłynąć jako drobne oszczędności do instytucji oszczędnościowych, — bądź ożywiłyby rynek konsum-

cyjny. Połowę lokat, a więc pół miliarda wpłacają pracodawcy. Gdyby nie było przymusowej wpłaty do ubezpieczalni, pół miliarda znalazłoby się w warsztatach prac umożliwiając inwestycje, zastosowanie nowych urządzeń, w konsekwencji **potanieńie produkcji**. Obowiązkiem więc jest **ubebezpieczalni społecznych przelać w formie kredytu długoterminowego przynajmniej część tej sumy z powrotem do warsztatów pracy**.

Podobnie wzrastają wkłady w BGK. Koniecznym jest, żeby zbiornica publicznie - prawna kapitałów dostarczyła życiu gospodarczemu kredytu.

Lokalne oszczędności zbierane przez KKO powinny iść na potrzeby lokalnego życia gospodarczego.

PKO ma wielką rolę do spełnienia na rynku kapitałowym, rolę o znaczeniu państwowym. Przez zakup odpowiednich papierów wpłynie na rozwój życia gospodarczego.

Ruch budowlany maleje

Na tle preliminarza budowlanego pos. Hołyński rozważył sytuację mieszkaniową, wskazując na **brak mieszkań** najmniej-

szych, jednoizbowych, dla robotników i średnich, t. j. trzypokojowych dla urzędników. Zbyt radykalne ulgi budowlane mogą wywołać **zupelne zamarcie ruchu budowlanego**. W r. 1936 osiągnęliśmy maximum ruchu budowlanego. Musimy się liczyć z tym, że **ruch budowlany raczej będzie malał**.

Źródło taniego kredytu zaczyna wysychać. Pożyczki będą musiały być **ciągnięte na znacznie wyższy procent**, co odbije się na podroźeniu kosztów i na **zmnieniu rentowności domów**.

Kończąc sprawozdawca **prosi** o przyjęcie budżetu z zaproponowanymi poprawkami.

Po referacie pos. Hołyńskiego zarządono przerwę.

Przewodniczący ogłosił, iż zarówno p. wicepremier Kwiatkowski, jak i p. wiceminister Grodyński na sprawy poruszone w dzisiejszej dyskusji odpowiadać będą w dniu jutrzejszym.

Po **zakończeniu** wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym przemawiał jeszcze referent pos. Hołyński, który wyjaśnił zagadnienia, poruszone w dyskusji i na tym wyczerpano porządek obrad. Na jutrzejszym posiedzeniu rozpatrywana będzie ustawa skarbowa.



LÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72

Znów zatopiono statek angielski Aeroplany z bazy włoskiej zbombardowały płynący do Barcelony parowiec

PARYŻ, 4.2. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Barcelony: Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło następujący komunikat:

O godz. 6,45 w odległości 20 mil na południowy wschód od Barcelony DWA WODNOPLATOWCE, POCHODZĄCE Z BAZY WŁOSKIEJ NA MAJORCE ZAATAKOWAŁY PAROWIEC ANGIELSKI „ALCIRA” z Glasgow, który po-

dział z Dimmingham do Barcelony z ładunkiem węgla.

Wodnopłatowce rzuciły liczne bomby, z których trzy trafiły statek podczas pierwszego przelotu. Dwie bomby uderzyły statek podczas powtórnego ataku. STATEK NATYCHMIAST ZATONAŁ. Załoga, składająca się z 25 osób została całkowicie uratowana przez motorówki rządowe i barki rybackie.

Obserwator kontroli międzynarodowej, obywatel angielski, został również uratowany. Około godz. 10-ej załoga zatopionego statku przybyła do Barcelony, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej.

Statek płynął pod flagą brytyjską i był oznaczony w myśl zaleceń komisji kontrolującej.

LONDYN, 4.2. (PAT) — Nowy wypadek zatopienia statku brytyj-

skiego — drugi z rzędu w ciągu bież. tygodnia — wywołał w Londynie oburzenie. Sfery rządowe na razie zachowują rezerwę, twierdząc, że nie otrzymały jeszcze wszystkich danych oficjalnych o dokonanym znownu ataku. Przede wszystkim jednak przyczyną rezerwy sfer rządowych wydaje się być nieobecność w Londynie premiera Chamberlaina, który powróci dopiero jutro.

Jeden z uratowanych członków załogi statku „Alcira” udzielił prasie następujących informacji:

„Ostrzeżono nas, że szybują nad nami samoloty, ale nie zwracaliśmy na to ostrzeżenie uwagi, przyjmując je raczej za żart. Nagle usłyszeliśmy SALWĘ KARABINÓW MASZYNOWYCH i wówczas zdaliśmy sobie sprawę z tego, że stało się coś poważnego. Samoloty najpierw zasypały statek strzałami z karabinów maszynowych, a potem powróciły, lecąc bardzo nisko i bardzo powoli, tak że prawie dotykały masztów, zaczęły rzucać bomby. Jeden samolot zrzucił trzy bomby i wszystkie trzy trafiły. Pierwsza bomba uderzyła w przednią komorę statku, która momentalnie stanęła w płomieniach, druga bomba uderzyła w kabinę obserwatora komitetu nieinterwencyjnego, ale na szczęście kabina w owej chwili była pusta, trzecia bomba wpadła do komina i nie wybuchła.

Spuściliśmy natychmiast łódź ratunkową i w ten sposób uratowaliśmy się. Trzech ludzi z załogi zostało przez siłę eksplozji bomby wyrzuconych do wody, ale zdołaliśmy ich uratować i zabrać do naszej łodzi ratunkowej. Statek zaczął natychmiast tonąć. Gdy znajdowaliśmy się w odległości 20 metrów od tonącego statku samoloty powróciły i zrzuciły jeszcze dwie bomby, które również trafiły i ostatecznie zatopiły statek. Cały ten proces trwał 12 minut.

Zabotyński u Benesza N.O.S. dąży do zreorganizowania Jewish Agency

PRAGA, 4.2. (PAT) — Prezydent Benesz przyjął delegację prezydium kongresu rewizjonistycznego z Włodzimierzem Zabotyńskim na czele. Delegacja przedstawiła Beneszowi negatywne stanowisko organizacji neo - sjonistycznej w odniesieniu do planu podziału Palestyny oraz wyłuszczyła zasady planu 10-let-

niego i praktyczne środki, prowadzące do rozważenia tego planu na forum międzynarodowym.

Posel Polski w Pradze dr. Kazimierz Papee przyjął dziś delegację z Polski w osobach adw. Szelmana i Kahana z Warszawy.

Dalszą sprawą, nad którą zastanawia się konwent, jest reorgani-

zacja Jewish Agency jako reprezentacji narodu żydowskiego w kierunku utworzenia narodowego parlamentu żydowskiego.

Aresztowanie pretendenta do tronu

PARYŻ, 4.2. (PAT) — Policja w Aix en Provence aresztowała w miejscowości St. Cannat pretendenta do tronu Andory, Borysa Skossyrela, 40-letniego awanturnika z pochodzenia rosjanina, który wydalony z Francji przez władze policyjne przed rokiem ukrywał się przez cały rok w mieszkaniu swej żony.

Skreślenie wszystkich żydów z list wyborczych w Rumunii

BUKARESZT, 4.2. (PAT) — Ministerstwo przemysłu i handlu wydało rozporządzenie izbom przemysłowo - handlowym w całym kraju skreślenia z list wyborczych wszystkich obywateli wyznania żydowskiego do czasu przeprowadzenia rewizji obywatelstwa żydów.

lawnych, które mogą być udzielane i wycyfrowane tylko przez dyrekcję. Na skutek zarządzenia Robu skarbu państwa poniósł znaczne straty.

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego zwróciła się do ministerstwa skarbu o ponowne uruchomienie wszystkich szynków żydowskich na terenie Bukowiny, które pozbawione zostały koncesji na mocy zarządzenia prefekta Robu. Dyrekcja stwierdza, że koncesje wydane były w zgodzie z przepisami i że poza tym władze administracyjne nie mają prawa ingerowania w sprawach koncesji monopo-

Żyd skazany na śmierć przez trybunał wojskowy w Jerozolimie

LONDYN, 4.2. (PAT) — Trybunał wojskowy w Jerozolimie, ustanowiony w związku ze stanem wyjątkowym na całym obszarze Palestyny, wydał dziś pierwszy wyrok śmierci na żyda. Skazanym jest niejaki Altman, liczący lat 23, który był rewerwowym policjantem. Altman skazany został na karę śmierci za strzelanie do autobusu

arabskiego, na drodze z Jaffy do Jerozolimy.

Przypomnieć należy, że przed tygodniem w zwykłym sądzie wydany został również wyrok śmierci na policjanta żydowskiego, Schwarz za Schwarz jednak zgłosił apelację. Od wyroku trybunału wojskowego apelacji nie ma.

Regent Horthy gościem Polski

Kraków w odświeżonej szacie. — Przygotowania na Wawelu

KRAKÓW, 4. II. (PAT). Dostojne mury Wawelu, w których gościć będą najdostojniejsi zwierzchnicy, przyoblekają majestatyczną szatę, godną wielkich tradycji tego zamku. — U stóp Wawelu na pl. Bernardyńskim jest w toku budowa olbrzymiej bramy tryumfalnej w formie łuku przyozdobionej pękami chorągwi polskich i węgierskich i uwieńczonego na szczycie z obu stron kolosalnymi herbami Węgier.

Najwspanialej oczywiście urządzone zostały komnaty Królewskiego Zamku. Całość urządziła i dekoracji historycznych komnat 1-go i 2-go piętra spoczywa w rękach kierownika odbudowy Wawelu rektora A. Szyszko-Bohusza, pod którego kierunkiem pracuje w tej chwili w gorączkowym pośpiechu wielki zastęp inżynierów, artystów i rzemieślników. — Wspaniale przedstawiają się APARTAMENTY MIESZKALNE

głów zaprzyjaźnionych państw, znajdujące się na 1 p. Zamku. Z podestu schodów poselskich

Zgon

K. H. Rostworowskiego

KRAKÓW, 4. II. (P.A.T.) — Zmarł tu Karol Hubert Rostworowski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano z domu żałoby na Salvatorze. Trumna na ementarz na wzgórzu św. Salvatora przewieziona zostanie prostym wozem chłopskim z majątku Ruszcza pod Krakowem, gdzie u państwa Popielów częstym gościem bywał s. p. Rostworowski. Od bramy ementarskiej, na miejsce wiecznego spoczynku trumnę poniosą literaci.

Karol Hubert Rostworowski urodził się w r. 1877. Twórczość literacką rozpoczął od liryki, wydając zbiory wierszy „Tandeta” (1901), tetralogię poetycką „Pro Memoria” (1907), „Maya” (1908), „Ante Lucis Ostium” (1908) i „Saeculum Solutum” (1909). Przerzucił się następnie do literatury dramatycznej, zajmując niebawem czołowe w niej miejsce. Ukazują się pierwsze utwory dramatyczne „Pod górę” (1910), „Echo” (1911) i „Żeglarze” (1912), w których zmarły dramaturg reprezentuje teatr realistyczny oraz komedia „Bratnie dusze” (1918). Przełomowymi momentami w twórczości Rostworowskiego, stawiającymi go w pierwszym szeregu naszych dramaturgów, były „Judasz z Kariothu” (1913) i „Kajus Cezar Kaligula” (1917). W dziełach tych Rostworowski sięga do najgłębszych lajników duszy ludzkiej, odzwierciedlając z głęboką prawdą psychologiczną. Dwa te utwory, to niewątpliwie arcydzieła zmarłego pisarza.

Rostworowski pisze następnie misterium „Miłosierdzie” (1920), fantazję dramatyczną ku czci Mickiewicza „Zmartwychwstanie” (1923), dramat społeczny „Antychryst” (1925) oraz trylogię „Niespodzianka” (1929) — tragedię nagrodzoną na konkursie teatru krakowskiego, „Przeprowadzka” (1930) i „U mego” (1932) oraz dramat „Czerwony marsz”. W r. 1932 wydał tom wierszy p. t. „Zygzyki”.

Zmarły pisarz był członkiem Polskiej Ak. Liter., z której w r. ub. ustąpił. Był prezesem krakowskiego związku literatów polskich.

Prenumeratę czasopism będą przyjmowali listonosze

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że na zasadzie nowowydanej przez ministerstwo poczty i telegrafów instrukcji wszystkie urzędy i agencje pocztowe a także listonosze przyjmować będą prenumeratę czasopism krajowych, wychodzących co najmniej jeden raz na miesiąc.

przechodzi się do amfilady pokoi, gdzie mieszczą się komnaty osobiste regenta Horthy'ego, jego syna Stefana i adiutantów. W komnatkach mnóstwo cennych zabytkowych mebli, obrazów starych szkół i dywanów. Amfilada zakończona jest obszerną salą narożną, która niegdyś w 16 w. służyła za sypialnię dla króla Zygmunta Pierwszego.

Tu właśnie mieścić się będzie POKÓJ REGENTA.

Pod wspaniałym stropem renesansowym zwisają drogocenne arras jagiellońskie ze scenami „Dziękczynienia Noego po potopie”. Na środku komnaty stoi wspaniałe łóżko empirowe. Komnata renesansowa, poprzedzająca tę salę, została przeznaczona na pokój dla syna regenta.

Druga amfilada pokoi biegnąca od podestu schodów poselskich doprowadza do apartamentów p. Prezydenta Rzplitej. Wspaniałe

ŁOŻE P. PREZYDENTA RZPL. ozdobione jest wielkim baldachimem z czerwonego aksamitu, przebogato haftowanego złotem i nakryte jest takąż kapa. Baldachim ten i kapa, będące arcydziełami stylu „Regence” ofiarowane zostały w swoim czasie na Wawel przez Franciszka hr. Potockich i stanowiły wedle tradycji własność słynnej Gertrudy z Komorowskich Potockiej, bohaterki „Marii” Malczewskiego.

Przyległe wspaniałe gabinety renesansowe i barokowe oraz pokoje w historycznej „Kurzej stopce” urządzone zostały z iscie królewskim przepychem.

Są tu zgromadzone najcenniejsze dzieła sztuki, obrazy dawnych mistrzów włoskich i holenderskich, starożytne dywany perskie itp.

SYPIALNIA P. PREZYDENTA

urządzona została w złotym gabinecie w wieży króla Zygmunta Trzeciego Wazy, ozdobionym przepysznyymi sliukami z pocz. 17 w. Również wspaniałe przedstawiają się przyległe komnaty skrzydła północnego, a wśród nich zwracają nadewszystko uwagę sala zw. „Alchemia” oraz sala „Gdańska”, ozdobiona wspaniałymi barokowymi meblami gdańskimi, zadziwiającymi bogactwem misternych rzeźb.

Wielkie reprezentacyjne komnaty 2 p. w skrzydle wschodnim i północnym, łącznie z największymi na Wawelu izbami „Poselską” i „Senatorską”, będą użyte w czasie

WIELKIEGO PRZYJĘCIA w dniu 5 b. m.

Tu znajdują się w olbrzymiej liczbie nagromadzone cenne dzieła sztuki, w znacznej części dotychczas niewystawione, lub na ten cel użyte przez muzea i zbiory.

W jednej z komnat zwracają uwagę słynne renesansowe meble z 16 w., pochodzące z Palazzo Palmieri z Wenecji.

Na renesansowych skrzyniach złocą się wielkie misy srebrne i złocone, arcydzieła złotnictwa gdańskiego, norymberskiego i augsburskiego z 17 wieku.

Na ścianach zawisło wiele wspaniałych arrasów jagiellońskich, dotąd niewystawionych w komnatkach Wawelu.

Nieopisane jednak wrażenie wywiera tu najwspanialsza z komnat Wawelu.

IZBA „SENATORSKA” w skrzydle północnym. W sali



Regent Węgier adm. Horthy.

tej, w której niegdyś odbywały się najwspanialsze uroczystości, zabawy, teatry i biesiady królewskie, odbędzie się tym razem wielki obiad reprezentacyjny. Ściany sali wraz z oknami zostały osłonięte w całości kolosalnym namiotem wschodnim z 16 w., stanowiącym niegdyś własność królów polskich. Namiot rozpięty liczył 20 m. długości i miał wewnątrz 3 pokoje.

Ponad obiciami namiotowymi rozwieszono w formie fryzy wąskie arras Zygmunta Augusta ze zwierzętami oraz herbami Polski i Litwy.

Na honorowym miejscu wisi wielki

PORTRET KRÓLA STEFANA BATOREGO,

na sąsiedniej ścianie Anny Jagiellonki. W górze zwisają zrekonstruowane sztandary, zdobyte przez Jagiellę pod Grunwaldem w ilości ok. 50 szt.

Znajdująca się w tej sali galeria, ozdobiona świeżo artystycznym malowaniem, przeznaczona została dla orkiestry. — Wzdłuż ścian ustawione zostały w podkowie olbrzymie stoły biesiadne. Na stołach tych zapłoną w czasie uczt

ŚWIECE ZAPALONE w starożytnych złoczonych kandelabrach. Strop sali kasetonowy, ozdobiony renesansową polichromią, złoci się wielkimi rzeźbami o niezwykle bogatych wzorach.

Pięknym dopełnieniem dekoracji tej komnaty jest 5 cennych autentycznych zbroi husarskich. Z tych jedna niezwykle rzadka z wielkimi orlimi skrzydłami.

Cały zamek oraz katedra z otoczeniem są pięknie

UDEKOROWANE FLAGAMI o barwach państwowych polskich i węgierskich. Z zamku królewskiego powiewa sztandar p. Prezydenta Rzplitej.

W godzinach wieczornych cały Zamek Królewski, podobnie, jak wszystkie inne monumentalne gmachy historyczne Kra-

kowa, zostały pięknie iluminowane reflektorami.

Dzisiaj wieczorem pociągami z różnych stron województwa krakowskiego przybywają liczne delegacje, które wezmą jutro udział w uroczystym powitaniu dostojnych gości. Na ulicach panuje b. ożywiony ruch tysięcznych rzesz publiczności, obserwującej wspaniałą dekorację miasta.

Świta regenta Horthy'ego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Warszawę opuściła wczoraj świta polska wyznaczona do towarzyszenia regentowi węgierskiemu Horthy'emu. Skład świty stanowią: gen. Kutrzeba, komandor Trzaska - Durski, nac. MSZ. Kołaczowski i adiutant p. Prezydenta Rzplitej kpt. Hartman.

Odjazd z Budapesztu

BUDAPESZT, 4.2. (PAT) — Regent Horthy wyjechał o godz. 22,05 pociągiem specjalnym do Krakowa. Regentowi, który udaje się do Polski wraz ze swym synem Stefanem, towarzyszą: minister spraw zagr. Kanya, szef kancelarii cywilnej regenta Uray, szef kancelarii wojskowej generał dywizji Keresztes - Fischer, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych hr. Csaky, dyrektor polityczny w M. S. Z. baron Bakach-Bessenyey, kwaterymistrz ppłk. Brunswick, oraz adiutanci.

Regent odjechał DWORSKIM POCIĄGIEM SPECJALNYM,

noszącym nazwę „Turan”. Pociąg ten, składający się z 6-ciu wagonów, ustawiono na pierwszym torze Dworca Wschodniego. Na ciemno zielonych ścianach wagonu widnieją herby Węgier. Poczekalnia dworca bogato przystrojona kwiatami. Z poczekalni do pociągu prowadzi czerwony dywan.

Już o godz. 21,30 zaczęli gromadzić się dostojnicy państwowi ce-

lem pożegnania regenta. Przybywają kolejno wszyscy, z wyjątkiem przebywającego na urlopie ministra sprawiedliwości Lazara.

Na dziesięć minut przed odejściem pociągu przybył na dworzec regent Horthy w towarzystwie małżonki i syna Stefana. Regent ubrany jest w granatowy mundur admirański. W przejściu, prowadzącym do poczekalni, meldują się regentowi szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej. Po przywitaniu się ze wszystkimi zebranymi wyszedł na peron i po krótkiej rozmowie wszedł do wagonu, oczekując w oknie odejścia pociągu. Punktualnie o godz. 22,05 pociąg opuścił dworzec.

Akcja L. M. i K. na rzecz przyznania Polsce kolonii

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Liga morska i kolonialna w okresie od 3 do 7 kwietnia organizuje w całym kraju akcję propagandową na rzecz przyznania Polsce kolonii. Odbędzie się pochody demonstracyjne, wystawy i zgromadzenia publiczne

Dr. Szumski skazany za przemówienie

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj skazany został w Krakowie na 3 miesiące aresztu za przemówienie w Sanoku dr. Szumski, radny miejski Krakowa, wybitny działacz PPS.

Pierwszy występ adwokata Kowalskiego w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nowy prezes Stronnictwa Narodowego, adw. Kazimierz Kowalski, poraz pierwszy pokaże się publicznie w Warszawie na zebraniu publicznym, zwołanym przez Stronnictwo Narodowe dnia 6 b. m. w sprawie samorządu m. Warszawy.

Pociąg rozbił samochód

BRUKSELA, 4.2. (PAT) — Pociąg podążający z Charleroi do Brukseli na przejeździe zderzył się z samochodem, rozbijając go i odrzucając na odległość stu metrów. Z pod szczytków samochodu wydobyły się zwłoki trzech pasażerów.

Murzyn przewodniczącym parlamentu francuskiego

PARYŻ, 4.2. (Tel. wł.) — Po raz pierwszy w historii parlamentu francuskiego, na fotelu prezydyjnym sesji plenarnej izby deputowanych zasiadł murzyn, deputowany Guadelupy, p. Candace, wybrany na jednego z wiceprezesów. Ukazała się p. Candace powitała izbę burzliwymi oklaskami.

P. Candace jest postacią bardzo popularną dzięki wielkiej bystrości politycznej i trafności sądów.

Nafta w Abisynii

ADDIS ABEBA, 4.2. (PAT) — Agencja Stefani donosi, iż w Abisynii odkryto poważne pokłady nafty. W strefie Lechemi oraz Debra Libanon Abraham wykryto złoża lignitu. Poszukiwania bogactw mineralnych są prowadzone w pobliżu Gondaru i w prowincji Sidamo.

Wybryk kolportera „Falangi” Usiłował oblać atramentem ekran w kinie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niezwykłego wybryku dopuścił się wczoraj wieczorem kolporter „Falangi” Józef Grabiński.

W kinie „Colosseum” w czasie wyświetlania filmu polskiej produkcji p. t. „Kościuszkę pod Racławicami” Grabiński usiłował oblać ekran atramentem.

W ostatniej chwili jeden z widzów chwycił Grabińskiego za rękę. Atrament rozlał się na ścianie przy ekranie.

Grabińskiego doprowadzono do komisariatu, gdzie go wylegitymowano. Został on pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Doboszyński przed sądem

Wódz najazdu na Myślenice opowiada o powodach i pobudkach swego „bohaterskiego” czynu

LWÓW, 4 II (PAT.) — Dziś przed sądem przysięgłych we Lwowie, rozpoczęła się rozprawa przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu, prezesowi powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego, przywódcy bandy dywersyjnej, która zorganizowana i kierowana przez niego, dokonała najeżdża na Myślenice, dopuszczając się szeregu przestępstw.

Przewodniczący trybunału: sędzia Dysiewicz. W skład kompletu trybunału wchodzi: sędzia Michał, s. Franken, oraz zapasowy s. Olchawa.

Popiera oskarżenie prokurator Olszewski, oraz prok. Olberk. Lawę obrońców zajmują m. in. adwokat Pieracki, Stypułkowski, Czerwiński, Pozowski, Maciulski, Maciejko.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się kilka minut po 9-ej.

Doboszyńskiego dostarczono do sądu pod eskortą policji.

Ława przysięgłych

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący trybunału przystąpił do sprawdzenia obecności sędziów przysięgłych, po czym w drodze losowania ustalony został następujący skład ławy przysięgłych: Wiktor Chrościel, Karol Marks, Edward Krampf, Antoni Balwin, Bolesł. Chodaczek, Konstanty Bojko, Karol Dec, Michał Radlek, Mieczysław Dedlak, oraz jako sędziowie zapasowi Augustyn Artur, Arend Alfred.

Odrzucony wniosek obrony

Po ustaleniu ławy przysięgłych przewodniczący sprawdza personalia osk. Adama Doboszyńskiego.

Urodzony w 1904 r., 1 stycznia w Krakowie, posiada dyplom politechniki gdańskiej, jest inżynierem budowlanym, ref. rzymsko - kat. Posiada pod Krakowem folwark własny Chorowice, na którym gospodarował.

Następnie sąd postanowił oddalić wniosek obrony o umorzenie postępowania na zasadzie art. 3 K. P. K. ponieważ nie prze prowadzenie sprawy w najbliższych rokach sądowych, po uchyleniu uchwały przysięgłych, nie jest przyczyną, którą można by było podciągnąć pod przepis artykułu.

Po ogłoszeniu tego orzeczenia przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, który sporządzony był przez prokuraturę sądu okr. w Krakowie przeciw Doboszyńskiemu.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w czerwcu 1936 roku założył on bezprawnie związek zbrojny, któremu dostarczył broni i którym kierował.

Nocą z 22 na 23 czerwca tegoż roku w akcji na Myślenice, nakłonił swych ludzi do przecięcia przewodów telegraficznych - telefonicznych na drodze, którą szedł na Myślenice, następnie na czele bandy wtargnął do lokalu posterunku P. P. w Myślenicach zabrał stamtąd broń, oraz gotówkę 45 zł. Poza tym polecił zdemolować lokal posterunku a następnie nakazał innej grupie ludzi, będących pod jego rozkazami, podpalać sklepy żydowskie oraz niszczyć je. Dalej, tej samej nocy wtargnął do mieszkania starosty powiatowego Basary i nakłonił obecnych tam na pastników do zniszczenia urzędów mieszkania. Też samej

nocy przemocą zatrzymał strażnika miejskiego Święcha, który podał zaalarmować policję o zajściu, również tej nocy wydał polecenie członkom bandy pod-

że po przeczytaniu artykułu w „I. K. C.” p. t. „Zagubiliście naród”, drukowany w tym piśmie około 10 czerwca. Twierdzi dalej, że mimo powzięcia tego po-

wiekim, zaznaczając, iż zebrało się tam około 70 ludzi, z których do Myślenic doszło 50. Przewodniczący zapytuje, jak przed stawiała się sprawa uzbrojenia oddziału.

Łomy i siekiery

Oskarżony zeznaje, iż kazał swym ludziom z Chorowic zabrać łomy i siekiery, natomiast zaprzecza, jakoby uzbrajał ich w rewolwery lub dawał instrukcje co do zaopatrywania się w broń palną.

Dalej Doboszyński opowiada znane już szczegóły wielokrotnie powtarzane w czasie procesu w Krakowie przeciwko niemu o przebiegu marszu do Myślenic, w czasie którego błędzi, o uszkodzeniu drutów telefonicznych oraz demolowaniu sklepów.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego o powody zabrania ze sobą sznurów. Oskarżony oświadcza, że były one przygotowane na wypadek, gdyby trzeba było wiązać policję.

Dalej opisuje przebieg napadu na posterunek policji, włamanie się, rozbijanie szaf z bronią.

Dalsze szczegóły zeznań Doboszyńskiego dotyczą napadu na mieszkani starosty Basary oraz sprawy zatrzymania strażnika miejskiego Święcha, którego zwolniono dopiero dwa kilometry za miastem.

Ucieczka i pościg

Po krótkiej przerwie południowej zeznaje w dalszym ciągu oskarżony Doboszyński. Przedstawił on przebieg ucieczki przed pościgiem policyjnym. Oskarżony twierdzi, że nie dał rozkazu do strzelania. Padł jeden ciężko ranny. Po rozproszeniu oddziału Doboszyńskiego, pozostał on z 10 ludźmi. Oddziałek ten został zaatakowany przez straż graniczną. Padł drugi zabity i Doboszyński rozpoczął samotną wędrówkę.

Wreszcie został ujęty w chwili, gdy ukrywał się w zaroślach, twierdzi przy tym, że wówczas już do policji nie strzelał, lecz dał się schwycić. W pewnej chwili Doboszyński oświadcza, że nie wierzył, by cywil, który wezwał go do poddania się, był funkcyj-

niuszem policji. Doboszyński nie umie odpowiedzieć na pytanie przewodniczącego, kto dał mu mandat do „dzierżenia strażnicy nad ziemią krakowską”.

Przewodniczący stawia pytanie w celu stwierdzenia, czy Doboszyński chciał szerzyć i wszczepić poglądy Stronnictwa Narodowego, czy swoje własne. Oskarżony wyjaśnia, że usiłował szerzyć w Stronnictwie Narodowym poglądy, które wypowiadział w swej książce p. t. „Gospodarka narodowa”, a jako prezes stronnictwa na powiat krakowski szerzył poglądy stronnictwa.

Sensacyjny wniosek adw. Stypułkowskiego

Dla poznania psychiki oskarżonego przewodniczący dąży do ustalenia, czy Doboszyński nie chciał narzucić ogółowi swych własnych przekonań, które parły go do buntu.

Adw. Stypułkowski zgłasza w tym momencie wniosek o WYŁĄCZENIE PRZEW. DYSIEWICZA ZE SKŁADU SĄDU ZA RZECOME PRZESĄDZANIE Z GÓRY POGŁĄDU SĄDU.

Sprzeciwia się temu prok. Olszewski, stwierdzając, że przewodniczący nie dał żadnego wyrazu poglądom czy uprzedzeniom sądu.

Sąd udał się na naradę nad wnioskiem obrońcy. Wniosek ten rozpatruje inny skład sędziowski.

Bunt przeciwko władzy

Po przerwie, w czasie której sąd pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Malickiego obradował nad wnioskiem obrońcy Stypułkowskiego o wyłączenie ze składu sądu przewodniczącego s. Dysiewicza, od prowadzenia sprawy przeciwko Doboszyńskiemu, ogłoszono uchwałę sądu, oddalającą wniosek obrony, gdyż wyrażenie przewodniczącego skierowane do oskarżonego: „Kto panu dał władzę podnoszenia buntu przeciw prawowitym władzom państwowym” nie stwarza żadnych znamion wypowiedzenia tego rodzaju, które mogłoby wywołać wątpliwości co do bezstronności odnośnego sędziego.

Po godz. 16 sąd zadecydował o prawę przerwać do soboty, 5 b. m. godz. 9 rano.

Aresztowanie kupca łódzkiego

Lipman oszukał hurtowników warszawskich na przeszło 100 tysięcy złotych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj aresztowany został w Warszawie kupiec łódzki Herman Lipman, właściciel składu towarów galanteryjnych.

Kupecy stołeczni, u których kupował towary, korzystając z kredytu, stwierdzili, że Lipman sprzedaje towary po cenach niższych. Zainteresowano się tym faktem i

wówczas wyszło na jaw, że Lipman zamierzał zlikwidować w Łodzi swój skład i po zainkasowaniu pieniędzy za sprzedane towary zbiec zagranicę.

Złożono zbiorową skargę do władz prokuratorskich w Warszawie i policja wczoraj zatrzymała kupca łódzkiego.

Poszkodowani obliczają swe straty na przeszło 100 tys. złotych.

Dlaczego odroczone nominacje dwóch wiceministrów rolnictwa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych wyrażają zdumienie, dlaczego nie natąpiła dotąd nominacja podsekretarzy stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych. Jak wiadomo, na stanowiska te mają być powołani pp. Wierusz - Kowalski i Maurycy Jaroszyński. Zwłokę w nominacji tych podsekretarzy stanu, pomijając którymi podzieleno już nawet

zajęcia, tłumaczą w kołach sejmowych tym, że losy budżetu min. rolnictwa są rzekomo niepewne. A taki, które były w komisji mają być wznowione na plenum sejmu. Od wyniku głosowania na plenum, według zdania niektórych polityków, zależy zarówno budżet ministerstwa, jak i nawet sanowisko min. Poniatowskiego. Dlatego to, jak mówią, nastąpiło odroczenie nominacji obu podsekretarzy stanu.

JAK ZWYKLE

również w 40-ej Loterii
padła wielka ilość wygranych
w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. in.

zł. 75.000,- na Nr. 169.947

Zł. 50.000,- na Nr. 105.769

Zł. 50.000,- na Nr. 121.105

Zł. 20.000,- na Nr. 150.815

Zł. 15.000,- na Nr. 10.463

Zł. 15.000,- na Nr. 97.005

Zł. 15.000,- na Nr. 150.836

i wiele tysięcy wygranych po zł. 10.000,-, 5.000,-, 2.500,-, 2.000,-, 1.000,- i t. d.

Zakup więc los do I-ej klasy
41-ej Loterii w Kolekturze

W. KAFTALIS-KA

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Konto P. K. O. 304.761 — Zamówienia listowne zaliczają się odwrotnie.
Na życzenie Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.

Kaftal — to synonim szczęścia!

palenia synagogi miejscowej dostarczywszy przy tym materiał łatwopalny celem wzniesienia pożaru.

Nazajutrz Doboszyński ścigany przez policję, strzelał do niej oraz kierował akcją zbrojną przeciwko policji na terenie powiatu myślenickiego, a mianowicie w Porębie, zaś dnia 25 czerwca w Zubrzyce kierował akcją zbrojną i strzelał do ścigającego go oddziału straży granicznej.

W uzasadnieniu aktu osk. przedstawione są szczegóły przebiegu akcji Doboszyńskiego.

Strzelali za jego zgodą

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący rozprawy zapytuje Doboszyńskiego kolejno czy przyznaje się do wyżej wymienionych przestępstw, zawartych w akcie oskarżenia.

Co do pierwszego punktu osk. (utworzenie związku zbrojnego) Doboszyński zaprzecza. Co do następnych zarzutów przyznaje się, omawiając i uzupełniając je w niektórych miejscach.

Osk. Doboszyński odpowiada na stawiane mu przez przewodniczącego pytania. M. in. stwierdza, iż dał swoim ludziom dwie butelki z naftą do podpalenia synagogi. Dalej twierdzi, że podczas całej akcji sam nie strzelał do policji — lecz ludzie jego strzelali za jego zgodą.

Pierwsza myśl

Przewodniczący zapytuje Doboszyńskiego, kiedy mu przyszła pierwsza myśl najeżdża na Myślenice. Oskarżony stwierdza,

stanowienia, wahał się prawie do ostatniej chwili, a nawet gdy objeżdżał trasę przyszłej swej akcji, nie był pewny czy dojdzie do jej realizacji. Doboszyński zeznaje, iż spotkanie z dr. Mechem działaczem Stronnictwa Narodowego, co miało miejsce w czasie objeżdżania trasy, podziałało na niego bardzo silnie dlatego, iż zastał Mecha ogromnie wzruszonego i bardzo roztrzęsionego po bytności jego u starosty nowotarskiego.

Na uwagę przewodniczącego, czy nie decyzja poważna kierowała krokami jego, ale nastroje o których mówi, Doboszyński oświadcza, że będzie o tym obszernie mówił, gdy będzie zeznawał o pobudkach swego czynu.

Mogli zyskać „guza”

Z dalszych zeznań Doboszyńskiego wynika, że chodziło mu o to, by akcja napadu na Myślenice trwała jaknajdłużej i objęła jaknajwiększy zasięg, gdyż zależało mu na nadaniu szerokiego rozgłosu tym poczynaniom.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy postępowanie swe uważa za czynne, że ukrywał do ostatniej chwili przed swoimi ludźmi zamiary najeżdża na Myślenice.

Doboszyński nie umie dać na to jasnej odpowiedzi, zeznaje jednak w końcu, że jego współtowarzysze wiedzieli, że idą na poważną sprawę i mogą zyskać „guza”.

Dalej oskarżony opowiada przebieg zbiórki w lesie choro-

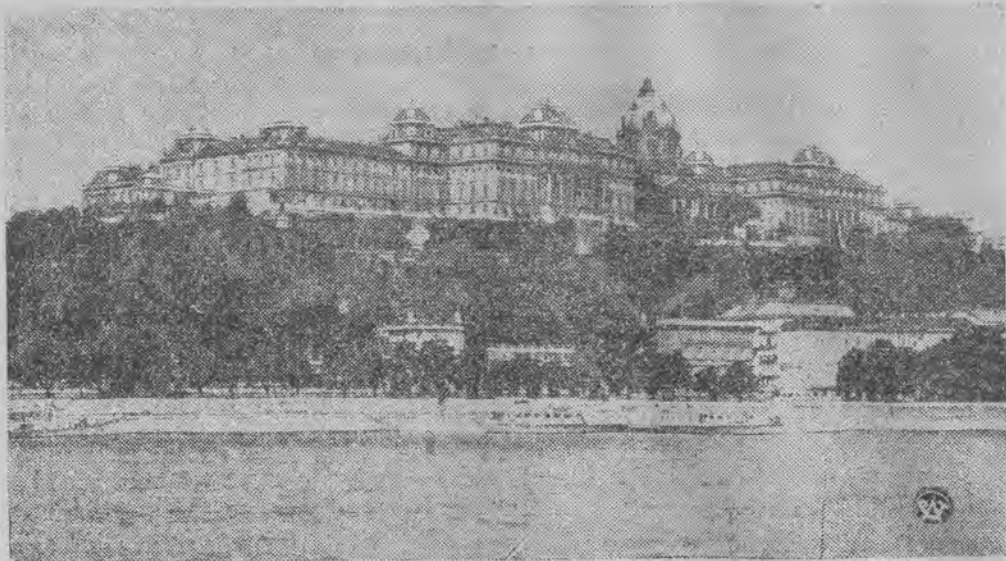
Władca monarchii bez monarchy

Admirał Mikołaj Horthy -- regent królestwa węgierskiego

Pośród wodzów dzisiejszej Europy poczesne miejsce zajmuje regent Węgier — admirał Horthy, jednak sława jego i popularność poza granicami własnego kraju jest znacznie mniejsza, aniżeli innych dyktatorów europejskich.

Na Węgrzech i wokół Węgier spleta się obecnie dużo politycznych i międzynarodowych interesów. Zagadnienie restytucji monarchii nie przestaje interesować opinii publicznej i wiadomości o powrocie Ottona Habsburga na tron węgierski nie schodzą z lamów prasy.

Mikołaj Horthy jest potomkiem starej węgierskiej arystokratycznej rodziny. Otrzymał on wykształcenie wojenno-morskie, przeszedł całą hierarchię oficerskiej służby w monarchii austriackiej od mierzana do admirała i okazał się odważnym i zdolnym dowódcą floty



Zamek królewski w Budapeszcie, stała rezydencja regenta Horthy'ego.

podczas wielkiej wojny.

Dzięki swej energii i pracy został wysunięty na czołowe stanowisko w państwie.

Admirał jest średniego wzrostu, włosy ma przyprószone siwizną i mając lat 70 wygląda najwyżej na lat 50.

Mieszka w pięknym pałacu, nad brzegami Dunaju, składającym się z 900 pokoi. Sam zamieszkuje 6—7 pokoi. Niedaleko znajduje się skarbiec, w którym przechowywana jest korona św. Stefana, symbol monarchii węgierskiej od 1001 roku.

Admirał Horthy zlikwidował węgierską komunistyczną republikę i na białym koniu, jako głównodowodzący armii narodowej w 1919 roku zajął Budapeszt. Był on duszą kontr-rewoლucyjnego spisku, który obalił rząd komunistyczny na Węgrzech.

Zaofiarowano mu godność regenta. Po długim namyśle przyjął ją i od tego czasu rządzi Węgrami, oryginalnym państwem, monarchią bez monarchy.

Regent Węgier jest nie tylko głową państwa, ale także opiekunem korony św. Stefana, która jest relikwią węgierskich legitymistów.

Horthy jest monarchistą, trzyma on pieczę nad koroną, ażeby w odpowiedniej chwili oddać ją prawowitemu władcy.

Regent Węgier posiada dwie cenne zalety, których nie odnawiają mu nawet jego wrogowie: odwagę osobistą i bystrą orientację w zawiłych i trudnych sprawach. Bez wahania podejmuje decyzje.

Charakterystyczną odwagą Mikołaja Horthy dobitnie ilustruje zdarzenie w roku 1919.

Horthy przyleciał aeroplanem do Siofok, gdzie znajdowała się główna kwatera komunistycznych wojsk. Udał się tylko w towarzystwie swego adiutanta do dowództwa i stając przed wartą spokojnie powiedział:

„Jestem Horthy, głównodowodzący wojsk węgierskich!”

Czerwoni żołnierze zmieszali się i nie wiedzieli, co począć.

Adiutant admirała zapytał:

„Dlaczego nie salutujecie głównodowodzącego?”

„U nas się nie salutuje” — odpowiedział wystraszony żołnierz.

Tak samo zaskoczeni byli do wodzący armią czerwoną i bez sprzeciwu poddali się rozkazom admirała.

Było to w czasie, gdy całe Węgry opanowane były przez komunistów!

Polityczne zdolności Horthy'ego, jego zdolność szybkiego opanowania sytuacji dobitnie uwydatniła się, kiedy Karol Habsburg dwa razy chciał sięgnąć po tron węgierski.

Była to Wielkanoc 1921 r. Regent Węgier pracował w swym gabinecie. Nagle wbiegł zmieszany adiutant i oświadczył, że niespodziewanie przybył ze Szwajcarii do Węgier Karol, który znajduje się obok w pokoju i chce widzieć regenta.

Horthy był wstrząśnięty. Czego chce być król? Czego do magą się od kraju, który ledwie odetchnął po przebytych ciężkich wstrząsach? Jeśli przybył po władzę i tron, to da tym sygnał do wtargnięcia małej ententy na Węgry, Benesz bowiem oświadczył, że powrót monar-

chii habsburskiej na Węgrzech — to wojna z Czechami.

Horthy udał się do króla. Karol objął regenta i rozplakał się. Przez dwie godziny władca Węgier walczył ze swym królem.

Król powołał się na zgodę Francji.

Horthy uśmiechnął się. Król powiedział: „Briandt”.

Francja jest daleko, a decyzje należy powziąć natychmiast.

Horthy katorycznie powiedział „Nie”.

Po pół roku próba została wznowiona.

Znowu nieoczekiwanie zjawili się Karol, tym razem w towarzystwie Zyty. Przy pomocy odanego sobie pułkownika zarekwirował pociąg i udał się nim do Budapesztu.

Horthy i tym razem nie zawałał się. Otworzył ogień na pociąg. Pułkownik Legar zażądał od króla pozwolenia na przyjęcie walki zbrojnej. Król cofnął się.

Cała ta awantura skończyła się dla Karola tragicznie — zestrzeleniem na Madere, gdzie umarł w niespełna pół roku później.

Czy znaczy to, że Horthy jest przeciwnikiem monarchii? Nie. Uważał on poprostu, że nie nadeszła jeszcze pora powrotu Habsburgów na tron. Od tego czasu minęło lat 15.

Jak dzisiaj zapatruje się na tę kwestię władca Węgier?

Horthy jest konserwatywnym

nacjonalistą. Jego zewnętrzna polityka dąży do przyjaźni z Niemcami i z Włochami. Horthy jest przedstawicielem jedynej w swym rodzaju dyktatorskiej władzy. „Nasz parlamentaryzm — mówi on — jest jednym z najstarszych obok angielskiego. Anglia otrzymała swój parlament o 6 lat wcześniej, niż Węgry, ale że w owym czasie nie było jeszcze telegrafu, więc możemy twierdzić, że nasz parlamentaryzm stworzyliśmy sami”.

„Parlamentaryzm jednak skończył się już — mówi dalej Horthy — w wielu krajach parlamentaryzm przerodził się w korupcję i w okresie kryzysu demokracja musiała ustąpić miejsca silnym rządów dyktatorskim. Węgry idą swoją drogą. Ich narodowe interesy muszą się domagać zmiany traktatów powojennych. Można to osiągnąć również bez wojny”.

Dwukrotna obrona kraju przed monarchią, ocaliła Węgry od niebezpiecznych zamieszek, może nawet wojny. Horthy nie wkroczył na drogę niebezpiecznych awantur. Czy potrafi on utrzymać swoją pozycję na wypadek nowej próby restytucji monarchii?

Każdy zawód ma swoją własną chorobę

Kiedy po wojnie zaczęto coraz częściej mówić o chorobach zawodowych, dziwiono się lekarzom, że „nie mają nic poważniejszego do roboty”, jak wymyślanie nowych chorób. Tymczasem sprawa chorób zawodowych nabrała jeszcze większej powagi. Są choroby, które spotykamy tylko w pewnych zawodach, a w innych ich nie ma. Tak np. robotnicy, pracujący w górnictwie, w przemyśle maszynowym, przy obróbce i szlifowaniu kamieni, zapadają po pewnym czasie na t. zw. pylicę krzemową, natomiast pracownicy fabryk chemicznych ulegają zatruciu ołowiem, rtęcią, arsenem, fosforem i t. d. zależnie od tego, z jakim metalem mają do czynienia. Stwierdzono również, że i parobcy wiejscy, obsługujący konie i bydło w stajni, nie są wolni od choroby zawodowej, która się nazywa wąglikiem.

Im bardziej zaczęto się przypatrywać zawodom, tym więcej znaleziono chorób specjalnych. W projekcie konwencji międzynarodowej z roku 1934 umieszczono tylko 7 chorób zawodowych, a w 3 lata później nasze rozporządzenie musiało listę tę znacznie powiększyć. Nie jest ona jeszcze zamknięta, gdyż obserwacje lekarskie trwają dalej i zapewne natrafiają na nowe specjalne rodzaje chorób zawodowych.

Ustalenie choroby zawodowej nie jest łatwe. Są choroby, na które więcej ludzi choruje bez względu na zawód, a są takie, które są prawdopodobnie tylko do jednego zawodu niejako przywiązane.

Tak np. na gruźlicę chorują ludzie z tyłu zawodów, że nie można właściwie ustalić, do którego z nich ona jest przywiązana najbardziej, zaś na chorobę kesonową zapadają robotnicy, mający do czynienia z powietrzem sprężonym, jednakże niewiadomo jeszcze dostatecznie, czy ta choroba związana jest wyłącznie z tym zawodem. Badania w tym kierunku trwają nieustannie i ubezpieczalnie starannie kontrolują każdy wypadek.

Ponieważ od kilku lat obowiązuje u nas specjalne ubezpieczenie od chorób zawodowych i z tego tytułu ubezpieczonym przysługuje prawo pobierania renty na wypadek inwalidztwa, przeto lista tych chorób musi być dokładnie prowadzona. Lecz nie tylko o renty chodzi. Chodzi przede wszystkim o takie zabezpieczenie robotnika przed chorobą zawodową, aby z renty korzystać nie potrzebował przed wyśnięciem.

Jeżeli tyle już wiemy w tej dziedzinie, zawdzięczyć to należy zaistnieniu przymusowego ubezpieczenia, oraz badaniu lekarskiemu pracowników. Leczenie prywatnie nigdyby do takich rezultatów nie doprowadziło. Trzeba czekać całymi dziesiątkami lat, zanim by zebrano odpowiedni materiał.



Państwo Kiepurowie spodziewają się na jesieni potomka.

Podobno mistrz Jan zamówił już sobie nawet armatkę ze 101 nabojami...

W Sowietach nie ustają egzekucje wybitnych członków partii komunistycznej, oskarżonych z zdrady, sabotaż itp.

Jeśli tak dalej pójdzie, należy się spodziewać, że Sowiety przystąpią niebawem do bloku antykomunistycznego.

Na temat propozycji, wysuniętych na posiedzeniu przedstawicieli trzech mocarstw, którym powierzono w ramach układu w Nyon — patrolowanie na morzu Śródziemnym:

Protokoły mędrców Nyonu.

Do bogatego przemysłowca X... zgłosił się jakiś młody człowiek, prosząc o krótką rozmowę.

Domyślam się, o co chodzi! — zawołał potentat. — Chce pan ode mnie pieniędzy!

— O nie, przybyłem tu, by prosić o rękę pańskiej córki.

— Więc widzi pan, że zgadłem!

Niemiecki związek przemysłu drzewnego zdecydował, że od 1 marca r. b. zapalki niemieckie będą o 1 cm. krótsze.

Wydano również zarządzenie, że koszule męskie mają być krótsze a także krawaty.

Podobno z tych samych względów oszczędnościowych wszystkie osoby noszące dość popularne w Niemczech nazwisko Lang mają zmienić je na Kurz.

MIEDZY MAŁŻONKAMI.
Zona: Heniu, tej nocy mówiles ze smu.
Mąż: O, bardzo cię przepraszam, że ci przerwałem.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

„ARGOS”

zaprasza na wycieczki:

indywidualne do Paryża, Włoch i Wiednia

grupowe: do WIEDNIA	14-dniowa, wyj.	8/II zł. 125.—
do SAN REMO	14-dniowa, „	6/II zł. 375.—
na RIWIERE	23-dniowa, „	6/II zł. 575.—
do LONDYNU	14-dniowa, „	23/II zł. 275.—
do BUDAPESZTU	8-dniowa, „	26/II zł. 190.—

Zapisy przyjmuje i inform. udziela Polskie Biuro Podróży „ARGOS” w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-00 i 101-76

Grand-Kino

Pocz. o 12-ej

Dziś o 8. 12 i 2 **2 PORANKI 85 gr.**

Ceny od

Smosarska, Brodniewicz, Sielański, Fertner, Conti, Orwid w arcyzabawnej komedii p. t.

Ułan Księcia Józefa

DO LONDYNU NA TARGI BRYTYJSKIE

od 19. II do 3. III — zł. 280.— Paszporty indywidualne. Ostatnie dni zapisów

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits || Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.**

Makabryczna spowiedź Zajdłowej

Morderczyni załamała się w krzyżowym ogniu pytań policji Dziś pogrzeb ofiary bestialskiej zbrodni przy ul. Szopena 49

Zajdłowa przyznała się do winy...
Przyznała się do zamordowania swej dwunastoletniej córki Zofii, przyznała się do wrzucenia jej zwłok do dołu biologicznego, PRZYNAŁA SIĘ DO WSZYSTKIEGO.
Taki był efekt dochodzenia policyjnego.
Pierwszy akt ponurej tragedii w domu przy ulicy Szopena r. 49 można uważać za skończony...

Zajdłowa przyznała się

Onegdajszy dzień upłynął całowicie na badaniu Zajdłowej. W godzinach popołudniowych przybył do wydziału śledczego dział śledczy Sauner, który przystąpił do przesłuchiwania podejrzanej.
Zajdłowa nie przyznała się — powiedziała uporeczywie, że o nim nie wie.

W godzinach wieczornych Zajdłową zaczął badać komendant Elsesser - Niedzielski, który od pierwszej chwili prowadził osobliście dochodzenie.

Pod wpływem perswazji, tłumaczenia, że przyznanie się do winy wpłynie łagodząco na wyrok kary, na widok młotka, należonego przez policję na cięższe zbrodni,

ZAJDŁOWA ZAŁAMAŁA SIĘ O GODZ. 4-EJ NAD RANEM PRZYNAŁA SIĘ DO POPEŁNIENIA ZBRODNI.
opowiedziała ze wszystkimi okolicznościami przebiegu swego krwawego czynu.

Opowieść dzieciobójczyni

Zrekonstruowana jej opowieść przedstawia się jak następuje:

Dnia 27 ub. m. Zosia wróciła o godz. 13.15 ze szkoły. Obiad adły razem, po tym Zosia uadła do odrabiania lekcji, a Zosia przysunęła sobie krzesło pod okno i coś haftowała.

W tym czasie Zajdłowa sprzątnęła pokój, zmyła statki i również zajęła się haftem. O godz. 8-ej Zosia odłożyła robotkę i OSWIADCZYŁA MATCE, ŻE CHCE IŚĆ DO BABKI. Zajdłowa sprzeciwiła się temu, przede wszystkim z tego względu, że mała bolała zęby i nie chciała jej wypuszczać na niepogodę. — Kazala się jej położyć do łóżka, a sama miała się udać do apteki po jakiś środek usmierzający ból zębów.

ZOSIA JEDNAK UPARŁA SIĘ, nie chciała matki słuchać i narzuciła nawet na siebie pałociek. Doszło do poważnej kłótni między matką a córką, w wyniku której mała zaczęła płakać i szpazmować. Zajdłowa nie zwracała uwagi na szpazmy. Kategoriecznie kazala się jej położyć. Następnie przeczekala aż się Zosia rozbierze i o godz. 9-ej wieczór zeszła do apteki.

Cios młotkiem

Wróciła do domu po upływie trzech kwadransów, a więc jeszcze przed godziną 10-tą. Zosia nie spała. Gdy Zajdłowa zapaliła światło, dziewczynka zaczęła czytać książkę.

Znów doszło do kłótni. W pewnym momencie ZAJDŁOWA CHWYCIŁA MŁOTEK I UDERZYŁA NIM LEŻĄCĄ W ŁÓŻKU CÓRECZKĘ.

Dziewczynka zerwała się i wedle twierdzenia matki, chciała się na nią rzucić. Wówczas matka chwyciła ją za gardło, powaliła na łóżko i DUSIŁA TAK DŁUGO, AŻ DZIECKO WYZIŁO DUCHA.

Po skonstatowaniu, że Zosia nie żyje Zajdłowa WPAKOWAŁA CIAŁO DO WORKA, zarzu-



MARIA ZAJDEL

ciła worek na ramię, wyniosła do ustępu i wrzuciła do otworu.

Ponura rzeczywistość

Po powrocie do domu. Zajdłowa nie wiedziała wogóle, co się z nią działo, oprzytomniała dopiero rano i przypuszczała, że to wszystko było tylko koszmarnym snem.

Kiedy jednak wyszła na podwórce i podeszła do ubikacji, zorientowała się i uprzytomniła sobie, że ten KOSZMARNY SEN BYŁ PONURĄ RZECZYWISTOŚCIĄ. Czym prędzej wróciła do domu. Zaczęła się zastanawiać, co dalej robić: iść do policji i opowiedzieć o wszystkim, czy też usunąć ślady zbrodni i nie przyznawać się do niczego.

Zwycięza druga myśl. Zajdłowa zabrała się energicz-

nie do usuwania wszelkich śladów. W pierwszym rzędzie POCIĘŁA W PASKI SUKIENKĘ I BUCIKI Zosi i spaliła je w kuchni. Następnie udała się do policji i złożyła zameldowanie o zaginionym dziecku.

Anonim

Po powrocie z policji NAPISAŁA W DOMU ANONIM, z którym następnego dnia, t. j. w niedzielę, udała się do komendy policji. List odebrał od niej sam komendant Elsesser - Niedzielski, który wdał się z nią w dość długą rozmowę i wypytywał o szczegóły zaginięcia dziecka.

Co się tyczy Gibkiego i Stefaniaków, to Zajdłowa twierdzi, że NIE BRALI ONI ŻADNEGO UDZIAŁU W MORDZIE, ale z drugiej strony nazywa ich przez cały czas MORALNYMI SPRAWCAMI CZYNU.

Gibki odwiedzał ją często, obiecywał jej kilkakrotnie ożenek, zwlekał jednak i zdawało jej się, że KRZYWO PATRZAŁ SIĘ NA DZIECKO. Stefaniaków na, jej przyjaciółka, zwracała jej wielokrotnie uwagę, że dziecko stoi jej na przeszkodzie do szczęścia, że żaden mężczyzna nie zdecyduje się jej poślubić, póki będzie przy niej Zosia.

To wszystko razem w połączeniu z ciężkimi warunkami bytowania sprawiło, że wpadła w silny rozstrój nerwowy.

Tak brzmią zrekonstruowane zeznania dzieciobójczyni.

Art. 255 K. K.

Zajdłowa postawiona będzie W STAN OSKARŻENIA Z ART. 225 K. K., który głosi: „Kto zabija człowieka, podlega karze

wiezienia nie krótszej od lat 5 lub dożywotniej, albo karze śmierci“.

Dziś pogrzeb s. p. Zofii

Wobec przeprowadzonej już sekcji zwłok, władze prokuratorskie wydały wczoraj zezwolenie na pogrzeb. Zezwolenie otrzymali dziadkowie zamordowanej dziewczynki — Śniegowie, zamieszkali przy ul. Jasnej 14. — Śniegowie, po porozumieniu się z Zajdlami, postanowili zająć się pogrzebem.

Jeszcze wczoraj przewieziono zwłoki Zofii z prosektorium miejskiego przy ul. Łąkowej, do domu, przy ul. Jasnej 14.

O godz. 17.30 przed prosektorium zajeżdżał wóz pogrzebowy z trumną, do której włożono zwłoki uczennicy.

Gdy wóz pogrzebowy ze zwłokami zajeżdżał przed dom przy ul. Jasnej 14, oczekiwali tam już takie tłumy ludzi, że zaszła konieczność interwencji policji.

Trumnę ze zwłokami wniesiono do mieszkania Śniegów. — Przed domem ustawiono posterunek policji.

Jak się dowiadujemy, POGRZEB S. P. ZOFII ZAJDŁOWY ODBĘDZIE SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM z domu przy ul. Jasnej 14 na cmentarz w Radogoszczu, gdzie znajduje się grób ojca dziewczynki, szofera, zmarłego w roku 1930.

SHIRLEY TEMPLE

naprasse wszystkich od 7-70 lat do kina RIALTO na swój najnowszy film.

Strzelec z Bengali

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od
Dla młodzieży i dzieci oraz dla członków Klubu Shirley Temple na wszystkie miejsca i seanse 85 gr.

CASINO Ostatnie 2 dni!

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!
P. 12, 2, 4, 6, 8, 10

ROBERT i BERTRAND

W r. gł. BODO, DYMSZA, Grossówna, Fertner, Orwid

Dziś o g. 12, 2 i 4

3 PORANKI

80 gr. Na pozostałe seanse od 1⁰⁹ zł.

BAL NA RZECZ NOCNEGO POGOTOWIA

Dziś w sobotę, 5 lutego w pięknie udekorowanych salach b. Teatru Kameralnego w gmachu Grand - Hotelu (Traugutta 1) odbędzie się bal na rzecz nocnego pogotowia Tow. „Linus-Hacedek“.

Organizatorzy balu dołożyli wszelkich starań, by impreza ta na całość której składa się szereg atrakcji i konkursów, doborowe orkiestry, koło szczęścia i szereg niespodzianek, wypadła jaknajatrakcyjniej.

Impreza odbędzie się pod łaskawą bez karoty. Zgodnie z tym ceny napoi i jada wyznaczane zostały b. niskie. Niewątpliwie ze względu na doniosłą humanitarną działalność instytucji i atrakcyjność imprezy — cieszyć się ona będzie zasłużonym powodzeniem.

Projekt o ustroju adwokatury wywołuje wiele zasadniczych zastrzeżeń

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na posiedzeniu komisji prawniczej sejmu debatowano wczoraj nad prawem o ustroju adwokatury.

Jak wiadomo, projekt ten wywołuje wiele zasadniczych zastrzeżeń. Wczoraj poseł Sommerstein w dłuższym wywodzie oponował przeciwko przepisom projektu, zamykającym listy adwokacie i pozabawiającym praw aplikantów, którzy znajdują się już na liście.

Na wypadek gdyby jego wniosek o skreślenie tych przepisów odrzucono poseł Sommerstein proponuje, aby minister, oznaczając kategorię aplikantów, do których ma się odnosić zamknięcie listy, związany był tym, jak długo aplikant aplikuje i nie mógł zamykać listy dla starszych aplikantów, dopuszczając młodszych.

Wreszcie zaproponował poseł Sommerstein, aby w czasie zamknięcia list, gdy aplikanci nie będą mogli zostać adwokatami, zamknięto dostęp do adwokatury dla członków innych zawodów prawniczych, jak sędziowie, notariusze i t. p.

Naskutek tego wniosku komisja uchwaliła, że minister sprawiedliwości zamykając listy postanowi, czy należy zamknąć je dla członków innych zawodów. Pozatym uchwalono, że minister zamykając listy nie będzie krepowany w oznaczeniu kategorii aplikantów, do których zamknięcie nie odnosi się. Wniosek posła Sommersteina, aby

rada adwokacka w razie ograniczenia liczby nowoprzyjętych adwokatów kierowała się jedynie kolejnością zgłoszenia został odrzucony.

Głosował za tym wnioskiem poseł Witwicki.

Akcja związków pracowniczych w kierunku zniesienia podatku specjalnego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prezydium centralnego komitetu porozumiewawczego związków pracowniczych rozpoczęło akcję w sprawie zniesienia podatku specjalnego. Wczoraj delegacja prezydium przybyła do sejmu i odbyła na ten temat konferencję z generalnym referentem sejmu posełem Sowińskim i z referentem budżetu ministerstwa skarbu posełem Hołyńskim.

Krach na giełdzie nowojorskiej Większość papierów poniosła straty

NOWY JORK, 4.II (PAT.) — W dniu 3 b. m. nastąpił na giełdzie nowojorskiej ponowny krach, przy czym większość papierów poniosła straty, sięgające 3 punktów, niektóre zaś — jeszcze znacznie większe. W ten sposób kursy walorów osiągnęły niskie poziomy, nienotowane od

Zamiast tego uchwalono, że o wpisie zadecyduje dowolnie naczelna rada adwokacka na zasadzie wykazu przedłożonego przez lokalną radę adwokacką wraz z opinią tej rady co do kolejności.

Głównym powodem krachu były pogłoski, związane z reorganizacją przemysłu łączności, który na giełdzie pieniężnej reprezentowany jest przez kilka bardzo popularnych akcji. Obroty sięgnęły 1.090 tys. sztuk.

EUROPA NAIWIEKSZA SENSACJA ŚWIATA!

Film potężniejszy od „Jestem zbiegiem“ i „Sing Sing“
80 gr. z SAN QUENTIN

NOWA REWELACJA AMERYKI
NAJWIEKSZA TRAGICZKA EKRANU
GLADYS GEORGE
w swoim pierwszym filmie p. t.
GRZECH MŁODOŚCI
Już wkrótce!

GDYNIA A. C. O. P.
W niedzielę, dnia 6 lutego r. b. godz. 12 w południe w sali Kłosa Pracowników Elektrowni Łódzkiej przy ul. Przejazd 47, odbędzie się odczyt p. prof. Jana Dębskiego, o wice - marszałka sejmu, dyrektora biura zarządu głównego ligi polskiej i kolonialnej na temat: „Gdynia a Centralny Okręg Przemysłowy“. Wprowadzeni goście mile widziani. Wejście bezpłatne.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajęczkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Zatargi

w klinikach położniczych

Na terenie klinik położniczych przy ul. Sterlinga oraz „Linax Hacholim” powstały ostatnio zatargi na tle żądania personelu pracowniczego w sprawie skrócenia czasu pracy z 12 do 8 godzin dziennie, oraz unormowania warunków pracy i płacy.

W związku z zatargami zwołane zostały na wczoraj konferencje do inspekcji pracy. W wyniku obrad część spornych punktów uzgodniono, nie załatwiono natomiast sprawy skrócenia czasu pracy.

Dalsze pertraktacje odbędą się w przyszłym tygodniu.

Nowy park

przy ul. Sędziowskiej

Wczoraj rano miejska komisja przejęła zakupiony dla potrzeb gminy miejskiej od sukcesorów Anstadta, nowy ogród wraz z zabudowaniami przy ul. Sędziowskiej. Część przejętych terenów zostanie zarezerwowana dla celów regulacyjnych, związanych z poszerzeniem niektórych ulic, reszta oddana zostanie latem do użytku publicznego po przeprowadzeniu odpowiednich prac plantacyjnych.

Nowe tabliczki rejestracyjne otrzymają łódzcy dorożkarze

Wczoraj o godzinie 1 po południu w wydziale przemysłowym zarządu miejskiego w Łodzi odbyła się konferencja z przewodniczącymi związków dorożkarzy, poświęcona omówieniu spraw podniesienia poziomu zewnętrznego wyglądu estetycznego łódzkich dorożek konnych oraz najbliższego ich przeglądu,

Najlepszym prezentem okolicznościowym jest kwit z ofiary złożonej na pomoc zimową!

40-godzinny tydzień pracy

Rezolucje międzynarodówki włókienniczej w sprawie wprowadzenia w życie konwencji genewskiej

Rozmowa „Głosu Porannego” z przybyłym z Anglii p. A. Walczakiem

Współpracownik „Głosu Porannego” przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym klas. związków robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, p. Adamem Walczakiem, który, jak donosiliśmy, powrócił onegdaj z Anglii, gdzie wraz z b. radnym Sz. Milmanem, reprezentował Polskę na nadzwyczajnym posiedzeniu rady generalnej międzynarodówki włókienniczej.

P. Walczaka pytamy o rezultaty obrad międzynarodówki włókienniczej, gdyż poruszyła ona kwestję 40-godzinnego tygodnia pracy, a więc zagadnienie aktualne i u nas, którym interesował się m. in. niedawno bawiący w Łodzi przedstawiciel międzynarodowego biura pracy w Genewie, dr. Bela Thot.

Z wyjaśnień uzyskanych od p. Walczaka dowiadujemy się b. ciekawych szczegółów.

— Nadzwyczajne posiedzenie rady generalnej międzynarodówki włókienniczej — mówi p. Walczak — trwało dwa dni: 27 i 28 stycznia. Obradowaliśmy we wspólnym hotelu „Imperial” w miejscowości Blackpool pod Londynem. W posiedzeniu wzięło udział 20 delegatów, reprezentujących 13 krajów, oraz 48 przedstawicieli angielskich związków zawodowych.

Rozpatrywaliśmy sprawę 40-godzinnego tygodnia pracy w prze-

myśle tekstylnym. Stała się ona problemem, o zrealizowanie którego organizacje zawodowe rozpoczynają zdecydowaną kampanię na terenie całego świata.

Przewodniczący rady generalnej T. Shaw słusznie moment ten podkreślił, wskazując, że mimo oporu przemysłowców angielskich, sprawa musi być rozwiązana i to w skali międzynarodowego porozumienia. Na międzynarodowej konferencji pracy, odbytej w czerwcu ub. roku w Genewie przedstawiciele 16 państw wypowiedzieli się za 40 godz. tygodniem pracy, a tylko przedstawiciele 6 państw byli mu przeciwni. Rada generalna międzynarodówki włókienniczej starała się przeto znaleźć sposoby zmuszenia opornych, a m. in. i Wielkiej Brytanii do ratyfikowania konwencji genewskiej o 40 godz. tygodniu pracy dla przemysłu tekstylnego.

Odnosną uchwałę powziął kongres związków włókienniczych i dlatego należy liczyć się, że kwestia ta, posiadająca dla włókienniczy znaczenie b. doniosłe zostanie pozytywnie załatwiona. Stany Zjednoczone i Francja — kontynuuje nasz rozmówca — wprowadziły już u siebie skrócony tydzień pracy i, jak podkreślano na radzie generalnej, nie należy przypuszczać, aby Rosja Sowiecka, wzgl. inne państwa wschodnie Europy robiły pod tym względem jakieś trudności.

Z raportów delegata Francji, — Dellweta, Belgii — Segiera, Holandii — Rengelila, Danii — Krystelesena i in. wynikało, że zagadnienie 40 godz. tygodnia pracy będzie wszędzie pomyślnie rozwiązane. P. Dellwet podkreślił np., że przemysłowcy francuscy są za utrzymaniem tej klauzuli, lecz stoją na stanowisku, że skróconą normę czasu pracy winny wprowadzić także inne kraje.

Przemawiając w Blackpool — oświadczył dalej p. Walczak — wskazałem, że robotnicy nie powinni cofnąć się w walce o skrócony czas pracy. Wszystkie związki należące do międzynarodówki powinni cofnąć się w walce o skrócony daniem wprowadzenia w życie tego postulatu, a w wypadku odmowy przeprowadzać strajki. Wskazałem, że u nas w Polsce postulat taki zgłoszony został do przemysłowców w czasie ostatniej akcji ekonomicznej w lipcu ub. roku. Wprawdzie nie został uwzględniony w orzeczeniu komisji rozjemczej, ale posiadał duże znaczenie propagandowe.

— Jaką uchwałę powzięła mię-

dzynarodówka włókiennicza w tej sprawie — pytamy.

— Uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za ratyfikowaniem konwencji genewskiej i wzywającą parlamenty poszczególnych krajów do uchwalenia ratyfikacji.

— Jak będzie to wyglądało w praktyce?

— Zastanawialiśmy się nad tym. Delegat Anglii, Shaw, był zdania, że taktyka w różnych krajach musi być odmienna, a przede wszystkim będzie zależała od tego, w jakim stopniu robotnicy wpływają na rządy państwem. We Francji wprowadzono 40 godz. tydzień pracy dopiero po dojściu do władzy Frontu Ludowego.

Wniosek konkretny sprecyzował delegat Belgii, który zainicjował zwołanie konferencji robotniczej krajów demokratycznych, poświęconej wyłącznie tej sprawie. Wniosek ten został jednogłośnie uchwalony. Rada generalna stwierdziła, że kraje, nieposiadające ustawodawstwa socjalnego, a w szczególności ustawy o czasie pracy, będą musiały w pierwszym rzędzie przeprowadzić odpowiednie akcje i współdziałać ściśle z sekretariatem międzynarodówki zawodowej, Po-

szczególne organizacje krajowe zobowiązane zostały do szybkiego działania i złożenia do 1 czerwca raportów z wyników akcji.

Na zakończenie rozmowy pytamy jeszcze p. Walczaka o sytuację włókienniczy angielskich, oraz o praktyczną stronę wprowadzenia skróconego tygodnia pracy w Polsce.

— Robotnik angielski znajduje się niewątpliwie w lepszej sytuacji, niż robotnik polski. Zarobki jego są o 20 — 25 proc. wyższe, a poziomem życia jest bardziej ustabilizowany, t. zn. niema wielkich wahań w zatrudnieniu, nie ma przerw w pracy. Koszta utrzymania są prawie, jak w Polsce. Standard życiowy angielskiego robotnika jest przeto naogół wyższy, niż u nas.

Co się tyczy realizacji rezolucji międzynarodówki zawodowej w Polsce, to — rzecz jasna — że podejmieny niebawem akcje o wprowadzenie 40-godz. tygodnia pracy i stałe będziemy o uwzględnienie tego żądania walczyć. Skrócenie czasu pracy w przemyśle włókienniczym przyczyni się — moim zdaniem — do znacznego złagodzenia u nas klęski bezrobocia. Gel.

Walka ze szpetotą miasta

Władze zapowiadają generalną kontrolę szyldów

Wydział przemysłowy zapowiada w najbliższym czasie bardzo energiczną i stanowczą akcję w kierunku bezwzględnego usuwania szpecących miasto szyldów.

Wkrótce przeprowadzona zostanie generalna „czyszcza”.

Usuwane będą te wszystkie niechlujne, groźące bezpieczeństwu publicznemu szyldy, które nie odpowiadają obowiązującym przepisom. Usuwane będą szyldy o dziwacznych, nieraz fantazyjnych i wpadających w dziwołagi napisach.

Wydział przemysłowy przypominia, jakie winny być szyldy.

Mówią o tym przepisy: „Prowadzący przemysł winien oznaczyć na zewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe.

W zewnętrznym oznaczeniu należy uwidocznic dokładnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy. —

Uwidoczniane imiona i nazwiska oraz rodzaj prowadzonego przemysłu, muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem oraz z rodzajem przemysłu, podanym w zgłoszeniu przemysłu w podaniu o udzielenie koncesji lub też we wpisie firmy do rejestru handlowego.

Przedsiębiorstwo, prowadzone przez osoby prawne, należy oznaczyć na zewnątrz przez uwidocznienie zarejestrowanej firmy.”

ZARAH LEANDER

zrealizowała

W WIEDNIU

jeden jedyny film pod tyt.

„PREMIERA”

(prod. austriackiej 1937/38)

MINO „PALACE”
0 5. 12 i 2
2 FORNAMI
Ceny od

„PREMIERA”

to pierwszy i ostatni film wiedeński
ZARAH LEANDER

SPROSTOWANIE.

Do artykułu p. t. „Tryumfalny pochód filmu „Un carnet de bal” (Jej pierwszy bal), zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, wkradł się błąd, który niniejszym prostujemy.

Film p. t. „Un carnet de bal” (Jej pierwszy bal) ukaże się w Łodzi w następnym programie kina „CASINO”, a nie, jak omyłkowo podano, kina „EUROPA”.

20 żebraków

wyłowiono na Piotrkowskiej

Wczoraj przed południem funkcjonariusze policji zatrzymali na ulicy Piotrkowskiej 20 żebraków. Doprowadzono ich do sądu starościńskiego, który ukarał ich bezwzględny aresztem od 3 do 2 tygodni.

JUŻ
w następnym programie
KINA „CASINO”
najbardziej artystyczny film świata
odznaczony pierwszą nagrodą na Wystawie Filmowej w Wenecji

Jej PIERWSZY BAL

(UN CARNET DE BAL)

Genialna realizacja
JULIEN DUVIVIERA

W rolach głównych:
najwięksi aktorzy Europy

MARIE BELL
HARRY BAUR
PIERRE BLANCHARD
FERNANDEL
P. RICHARD-WILLM

Pożar w firmie „Rosicki, Kawecki i S-ka” spowodował około 26 tysięcy złotych strat

Donosiliśmy wczoraj o pożarze w zakładach firmy „Rosicki, Kawecki i S-ka”.

Do godziny 2 w nocy straż ogólna dogaszała pożar.

Wczoraj na miejsce pożaru zjechała komisja, która ustaliła przyczynę powstania ognia.

Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek samozapalenia się płyt korkowych, na skutek nadmiernego grzania w składzie. Dalej ustalono, że straty w

przybliżeniu wynoszą około 26 tysięcy złotych.

Firma jest ubezpieczona od pożaru.

*

Wczoraj rano powstał pożar

w domu małżonków Lasockich, przy ul. Kamiennej 5.

Od wadliwego przewodu kominowego zapalił się dach. IV pluton straży szybko pożar ugasił. —

Teatr, muzyka i radio

Z estrady koncertowej

Wieczór muzyki kameralnej

Odnoszę wrażenie, że miasto nasze na długie lata pozbawione zostało orkiestry symfonicznej. Stało się to na skutek ogólnego przesilenia i obojętności naszego społeczeństwa w sprawach, dotyczących sztuki, jako rzeczy, wychodzącej poza ramy życia handlowego. Podniebienie artystyczne nielicznych bywalców koncertowych zaspakajane jest wyłącznie muzyką popisową, po dawana jedynie ze stołu dyrektora koncertowej. Na ostatnim koncercie, który się odbył w sali filharmonii „pod protektoratem J. E. ambasadora Wielkiej Brytanii sir Williama Kennarda i brytyjskiego komitetu dla wspólnych z zagranicą” — zebrało się kilku sprawozdawców muzycznych i dwóch lekarzy, posiadaczy dwóch sprzedanych biletów. Ponieważ nazwiska występujących artystów były Łodzi nieznane, Łódź zaś nigdy nie lubiła ryzykować, publiczność na koncert nie przybyła, ale jest rzeczą dziwną, że z kolonii angielskiej nie znalazł się ani jeden Anglik, który by się poczuwał do obowiązku przywitania angielskich gości, w skład których wchodziła dama i jak się później okazało — świetna wiolonczelista. Pani Thelma Reiss zaprezentowała się jako artystka poważnej miary. W trzech sonatach w grze jej ujawniła się naturalność, płynąca z pewnej, przez wielką kulturę wypielegnowanej prostoty, co łącznie z pięknym o czystym brzmieniu, tonem, i solidną sprawnością techniczną, składa się na całość wykonania, sprawiającą rozkosz nieczym nie znaczącą. Godnym partnerem wiolonczelisty był współwykonawca sonat, pianista p. John Hunt, który ponadto dał się poznać jako solista. Wykonał „Etiudy symfoniczne” — Schumanna, wykazując plastyczność, rzeźbiącą wypukłość rysów kompozycji, panowanie nad środkami ekspresyjnymi i frazową

nie szlachetną. Tym nie mniej w grze jego widoczny był więcej namysł szkoły, niż wyraz indywidualnego wycucia utworu. — Artyści doznali serdecznego przyjęcia ze strony prasy i „dwóch lekarzy”.

F. Halpern.

Łódź -- w oczach pisarzy Poranek literacki w teatrze Polskim

Staraniem wydziału oświaty i kultury w niedzielę o 11 rano odbędzie się w Teatrze Polskim poranek literacki p. t. „Łódź — w oczach pisarzy”. Poranek urządzony został dla słuchaczy miejskich ośrodków oświaty pozaszkolnej i członków społecznych instytucji oświatowych.

Na program poranka złożą się m. in. utwory J. Piłsudskiego, Reymonta, Tuwima, Pawlaka, Sowińskiego, Piechala, Rachalewskiego, M. Brauna, Bartkiewicza, Kasprowicza i in.

TEATR POLSKI

Dziś, o g. 16-ej „Gałązka rozmarynu”. O godz. 20.30 „Dr. Berghof przyjuje od 2 do 4”.

TEATR KAMERALNY

O godz. 16-ej „Głupi Jakób” ze Stępowskim. O godz. 20.30 „Papa”, w roli głównej Kazimierz Junosza - Stępowski.

TEATR POPULARNY

O godz. 20.15 „Mecz małżeński”.

TEATR W SALI GEYERA

O godz. 19.30 „Szczęście Franca”. BURSTEIN W FILHARMONII Dziś Paweł Burstein na czele zespołu artystów wystąpi dwukrotnie w dopiętej, melodyjnej i zajmującej sztuce amerykańskiej p. t. „Komediant”. Początek o godz. 12-ej i 16.30.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt 11.15 „Śpiewajmy piosenki” — audycja. 11.40 Utwory Beethovena (płyty) 12.03 Audycja południowa. 15.10 Lekkie utwory organowe (płyty). 15.20 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Słuchowisko p. t. „Bajka o niewidzialnym człowieku”. 16.15 Koncert chóru „Zjednoczone” z tow. zespołu instrumentalnego.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59 (tel. 191-50) urządza we wtorek, dn. 9 lutego o g. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym jedyną ulgową przedstawienie komedii p. t. „Papa” z udziałem Kazimierza Junoszy - Stępowskiego w głównej roli.

Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY!

Wykłady, prowadzone będą przez fachowych pp. instruktorów, przydzie lonych przez komendę miejską P. W. Łódź I.

Wobec powyższego, wszystkich członków wyzwa. do punktualnego przybycia komendan P. W., O. Z. P. R. w Łodzi.

Kupiec powiesił się z powodu niesnasek rodzinnych

Onegdaj do domu, przy ulicy Kilińskiego 17 wprowadził się wraz z żoną i dzieckiem 29-letni Sucher Lichtensztajn, kupiec ze Szczercowa. Ponieważ mieszkanie nie było jeszcze urządzone, żona kupca i dziecko poszła na noc do rodziny.

Wczoraj w południe znalazłno Lichtensztajna w mieszkaniu, przy ul. Kilińskiego 17 martwego. Popelnił on samobójstwo, wieszając się w pustym mieszkaniu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki przekazano rodzinie.

Lichtensztajna pozostawił list z którego wynika, że odebrał sobie życie z powodu niesnasek rodzinnych. Żonie radził wrócić do Szczercowa.

*

W lokalu III komisariatu policji, przy ul. Zgierskiej 7 targnął się na życie Władysław Adler (Łagiewnicka 96). Zażył on kilka pastylek weronalu. Denat został odwieziony do szpitala. Adlera doprowadzono do komisariatu pod zarzutem wyłudzenia 200 zł. pod pretekstem ożenku. —

Dzisiejsze audycje

JAK WIDZĄ POLSKIE RODACY Z ZAGRANICY.

O godz. 19.00 w audycji dla Polaków zagranicą Melchior Wańkowicz przeprowadzi wywiad z uczestnikami odbywającego się obecnie kursu dla młodzieży polskiej urodzonej i wychowanej zagranicą; dzięki takim kursom organizowanym przez światowy zw. Polaków z zagranicy młodzież polska, przebywająca poza granicami kraju pozna swą daleką ojczyznę i nawiązuje nici przyjaźni z rodakami, zamieszkałymi w kraju.

WYCIECZKI DO ZAKOPANEGO.

No kolonii wypoczynkowej - turystycznej, zorganizowanej przez bibliotekę im. B. Borochowa w Łodzi są jeszcze wolne miejsca. Komfortowy lokal w willi „Sanokówka”; pierwszorzędną wikt (cztery razy dziennie); fachowa administracja. Pokoje 2 i 3-osobowe. Turmasy 10 i 14-dniowe.

Cena za pobyt 10-dniowy tylko zł. 46.—. 50 proc. zniżki kolejowe dla uczestników kolonii.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biblioteka im. B. Borochowa, Łódź, Zachodnia 59, tel. 191-50, od 7 do 10 wiecz.

„FOTOPLASTIKON” MONIUSZKI 2.

Wystawa Światowa w Paryżu w 1937 r.

Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr. Czynny od g. 8 rano do g. 11 wiecz. Sala należyście ogrzana. **Ulgi nieważne**

Dziecko pod kołami samochodu ciężarowego

Wczoraj przed domem przy ul. Kilińskiego 4 na bawiącego się na ulicy 5-letniego Jerzego Kuśmirkę najechał samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Franciszka Marciniaka (Franciszkańska 93).

Wskutek najechania dziecko odniosło ciężkie obrażenia głowy i tułowia. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł chłopca do szpitala Anny Maryi. Szofer został aresztowany do dyspozycji władz.

Rozprawa nożowa na sali tańca

Nocy wczorajszej na sali tańca przy ul. Południowej 36. doszło między tancerzami do rozprawy nożowej, w trakcie której ciężko ranny został Jan Uliński (Zawiszy 29), którego odwieziono do szpitala.

Policja prowadząc w tej sprawie energiczne dochodzenie, w dniu wczorajszym aresztowała sprawców, którymi okazali się bracia Karol i Stanisław Jakubowscy, zamieszkałi przy ul. Północnej 23.

Nowa seria ukaranych sklepikarzy

W związku z zarządzeniem władz o obowiązku ujawniania cen w oknach wystawowych sklepów, wczoraj znów spisano 20 sklepikarzem protokoły za przekroczenie tego zarządzenia.

Właściciele sklepów doprowadzono do sądu starościńskiego, który ukarał ich grzywnami w kwotach od 20 do 100 zł. z zamianą na areszt.

„JEJ PIERWSZY BAL”

Wrażenia z wczorajszego pokazu prasowego filmu „Un carnet de bal” w kinie „Casino”.

W dniu wczorajszym o godz. 1 pop. w sali kina „Casino” odbył się specjalny pokaz prasowy filmu - arcydzieła p. t. „Jej pierwszy bal” — (Un carnet de bal).

Ze względu na niezwykle walory filmu, dyrekcja kina zaprosiła szereg przedstawicieli prasy, świata artystycznego i literackiego, pragnąc przed oficjalną premierą, która odbędzie się za kilka dni, wysłuchać opinii i krytyki publicystów i recenzentów o filmie, który wywołał podziw całego kulturalnego świata.

Opinia wszystkich była jednogłośna. „Un carnet de bal” jest jednym z najpiękniejszych filmów, jakie kiedykolwiek zrealizowano. Naprzemian tragiczny i wesoły, poetyczny i realistyczny. —

Film ten staje się wszystkim bliższy, gdyż bohaterami tego filmu jest każdy z nas. Jest to film o wszystkich. Film o życiu. O miłości

Każdy, kto orientuje się we współczesnym teatrze francuskim, wie, że zmobilizowano do tego filmu największe gwiazdy: Mario Bell, Harry Baur, Pierre Blanchard.

Film jest piękny. W najgłębszym znaczeniu. Nie darmo przyznana została francuzom za ten film najwyższa nagroda na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Filmowej w Wenecji.

Niektóre epizody, jak obląkana matka po stracie syna, przytłaczające wnętrza domu prowincjonalnego lekarza, niesłychanie komiczny ślub mera małego miasteczka — to są arcydzieła niezapomniane.

Resumując — film wysokiej klasy. — Przedstawiciele prasy wyrazili uznanie dyrekcji kina „Casino” za wyświetlenie tak pięknego filmu, który stoi na szczycie twórczości filmowej ostatnich lat.

Pociąg przepolował wóz

Śpiący woźnica cudem ocalał

Na przejeździe kolejowym Włotnia — Kutno pociąg osobowy nr. 1512, zdążający w stronę Łęczycy najechał na parokrotny wóz, prowadzony przez woźnicę Jana Kacprzaka z Ozorkowa.

Kacprzak spał na wozie, to też nie zauważył pociągu. Wskutek

zderzenia wóz został przepolowany. Tylną część wozu lokomotywa wlokła na przestrzeni kilkunastu metrów, zaś przednią częścią, ciągniętą przez sposzżone konie woźnica pojechał dalej. Kacprzak wyszedł z wypadku bez szwanku.

Czterech anglików

na wystawie radiowej w Łodzi

Rozgłos, jaki zdobyła wystawa radiowa w Łodzi, spowodował, że przybywają do naszego miasta liczne wycieczki z poza Łodzi a ostatnio Komitet otrzymał kilka listów ze Stanisławowa, Poznania, Skierzwie z prośbą o informacje w sprawie przyjazdu wycieczek do Łodzi.

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudza wystawa wśród Łodzian, którzy w liczbie około 8000 zwiedzili gnaach przy ul. Żeromskiego nr. 115.

W dniu wczorajszym wielką sensację na wystawie wywołało pojawienie się oraz występy przed mikrofonem Zbigniewa Świętochowskiego, speakera warszawskiego, jednego z tych, którzy biorą udział w zimowym konkursie.

Obecnie spodziewany jest przyjazd dwóch pozostałych speakerów warszawskich, a mianowicie Tadeusza Bocheńskiego i Józefa Opieńskiego. Który z nich wcześniej odwiedzi wystawę radiową, o tym przekona się publiczność bezpośrednio na wystawie.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę radiową w Łodzi czterech Anglików, którzy bawili w Warszawie, a dowiedziawszy się o wystawie radiowej w Łodzi, przybyli do naszego miasta. Gości zagranicznych najbardziej interesowała praca w studio radiowym, następnie stoisko radionadawców i radioamatörów.

Duże zainteresowanie Anglików wzbudziły „nichalki radiowe”, a zwłaszcza pierścionek - detektor, który pragnęli zakupić. Transakcja ze względu na zasadniczych nie doszła do skutku.

Wobec bezczynnych zapytań w sprawie pracy studia i wyświetlania filmów na wystawie społeczny Komitet radiofonizacji kraju komunikuje, że zarówno studio Polskiego Radia, jak i radio - kino są codziennie stale czynne na wystawie.

Bilety wejścia normalne 50 gr., ulgowe 20 gr. Wycieczki od 10 osób po 20 gr., jednakże tylko w godzinach przedpołudniowych.

Nikt nie chce tej reformy

Tylko zniesienie patentów może przynieść ulgę życiu gospodarczemu

Rządowy projekt ustawy o kartach rejestracyjnych reformujący obecny system świadectw przemysłowych spotkał się z negatywnym stanowiskiem izb przemysłowo-handlowych. Zdaniem samorządu, projekt ten utrzymuje nadal samą istotę świadectw przemysłowych, załatwiając sprawę w sposób połowiczny, tylko częściowo łagodząc ostrości wypływające z obecnej taryfy. Dodać przy tym należy, iż taryfa przewidziana w projekcie wykazuje również poważne braki. W szczególności dają wątpliwości nasuwać podział przedsiębiorstw na kupców rejestrowych, spółdzielnie i pozostałych płatników przy jednoczesnym uprzywilejowaniu spółdzielni, które korzystałyby z odrębnej niższej opłaty. Niewątpliwie wywoła także w praktyce duże trudności i spory interpretacyjne wprowadzenie do taryfy, nie zdefiniowanego bliżej pojęcia handlu rozwojowego, obrotowego i jarmarczowego.

Ponadto związek izb poddał krytyce wysokość poszczególnych opłat za karty rejestracyjne, podkreślając nierównomierność rozłożenia obciążeń.

Uzasadnienie projektu określa wysokość ekwiwalentu, jaki miałyby przypaść skarbowi państwa w podwyższonych stawkach podatku obrotowego, wzamian za rezygnację z uczestnictwa w opłatach rejestracyjnych, przeznaczonych na rzecz samorządu terytorialnego i gospodarczego oraz szkolnictwa zawodowego na sumę 31.700 tys. zł. Określenie wysokości tego ekwiwalentu, stanowi podstawę obliczenia stopnia podwyżki podatku obrotowego, która odpowiadałaby stosunkowi procentowemu sumy 31.700 tys. zł. do ogólnej sumy obrotów opodatkowanych na r. 1939 podanej w projekcie w przybliżeniu na 16 miliardów zł. Tę cyfrę związek izb zakwestionował, wskazując, iż we-

dnę jego przybliżonych obliczeń suma obrotów opodatkowanych wyniesie nie 16, lecz 20 miliardów złotych. Tak poważna różnica w obliczeniu ma znaczenie bardzo doniosłe, wskazuje bowiem na możliwość i łatwość popełnienia poważnego błędu w określeniu stopnia podwyżki podatku obrotowego, który na podstawie danych minskarbu byłby obliczony zbyt wysoko.

Jeżeli weźmiemy jednocześnie pod uwagę, iż obliczenia te oparte są na nieaktualnych cyfrach roku 1935 wobec braku danych za ostatnie lata, stwierdzić należy, iż bezpieczniejszym byłoby odłożyć przesądzenie sprawy reformy świadectw, która wejść ma w życie dopiero od stycznia 1940 roku o parę miesięcy, t. j. do czasu uzyskania dostatecznego materiału cyfrowego.

Związek izb przeciwstawił się także projektowanemu przekazaniu samorządowi terytorialnemu wymiaru i poboru opłat za karty rejestracyjne, motywując to tym, iż samorząd gospodarczy nie jest dostatecznie przygotowany do wykonywania tych czynności.

Zdaniem związku izb świadectwa przemysłowe w jakiegokolwiek były by one formie winny ulec zupełnej likwidacji, a dotychczasowe wpływy na rzecz skarbu państwa, a także i dodatki na rzecz samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz szkolnictwa zawodowego powinny być w całości przerzucone na stawki podatku obrotowego w drodze odpowiedniego ich podwyższenia. Ekwiwalent zaś obliczony byłby w oparciu o ściśle

dane, a już w żadnym wypadku nie powinien on stworzyć ukrytej podwyżki obciążeń. Związek izb stwierdził ponadto, iż koniecznym jest

określenie ogólnej granicy obrotu, poza którą podwyższenie stawki podatku obrotowego nie obowiązywałoby już.

Oplaty stemplowe

pogorszą sytuację płatników

Związek izb ustosunkował się negatywnie do projektu nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych.

Zdaniem związku realizacja tego projektu spowodowałaby zdecydowane pogorszenie obecnego stanu rzeczy. Związek stoi na stanowisku, że do czasu gdy wskutek kodyfikacji ustawodawstwa cywilnego nie dojrzą warunki dla ustrojowej reformy systemu opłat stemplowych, przeprowadzić należy reformę doraźną, która obniżyłaby wszystkie stawki opłat stemplowych, podwyższone w okresie kryzysu ustawą z 1922 roku. Reforma ta powinna uprościć przepisy ustawy, między innymi, przez podciągnię-

cie pod jednolitą opłatę stemplową czynności pokrewnych, zbliżonych do siebie pod względem treści.

Związek podkreślił, iż ustawę obecną czynią specjalnie do kuczliwą skomplikowane przepisy i brak zaktualizowanego zbioru wszystkich wykładni, ogłoszonych przez ministerstwo skarbu. Szczególnie więc pilną kwestią w obecnej chwili jest ułożenie urzędowej alfabetycznej tabeli opłat, dołączonej do ustawy, a obejmującej również całokształt wykładni, a w każdym bądź razie konieczne jest ogłoszenie jej w specjalnie dla tego celu przeznaczonym numerze dziennika urzędowego ministerstwa skarbu.

„INTRO”

INSTYTUT GOSPODARCZO-HANDLOWY.

DZIAŁ: BUCHALTERYJNO-REWIZYJNY

pod kierownictwem

SPECJALISTÓW-PRAKTYKÓW i NAUKOWCÓW

Łódź, Piotrkowska 80, tel. 224-91 i 274-15

załatwia **FACHOWO** wszelkie sprawy **BUCHALTERYJNE** przy zachowaniu tajemnicy zawodowej i handlowej.

Niema powodów do obaw!

Spadek papierów nie przybrał większych rozmiarów

We wczorajszym sprawozdaniu giełdowym w „Głosie Porannym” obszernie omówiliśmy przyczyny

znizki kursów naszych walorów. Wypowiedzieliśmy również poglądy, iż dopóki rynek nie odczuje interwencji, która ze względu na upłynięcie posiadanych przez koła gospodarcze papierów wartościowych jest obecnie konieczna — dopóty kursy będą nadal wahać się w kierunku zniżkowym. Należy jednak zaznaczyć, iż ruch kursów, jak również podaż nie przybrała większych rozmiarów tak, że zda-

niem sfer finansowych, wszelkie obawy pozbawione są podstaw.

Transakcyj papierami wartościowymi dokonywano według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna: grubsze odcinki straciły 120 pkt. i obracano nimi po 63,65 w placeniu, 64,15 w żądaniu. Natomiast drobne odcinki straciły tylko 100 pkt. i placono za nie 63,25, żądano 63,75.

3 proc. pożyczka inwestycyjna obniżyła się o 25 pkt. Za I em. tej pożyczki placono 79, żądano 79,50, za II zaś em. 79,50 kupno, 80 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna straciła 50 pkt. Papierem tym obracano po 67,75 w placeniu, 68,25 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa również straciła 50 pkt. Za papier ten placono 65,25, żądano 65,75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) była jedyną pożyczką, która utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 41,50 kupno, 42 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję zniżkową: grubsze odcinki tej pożyczki spadły tylko o 50 pkt. Obracano nimi po 65,75 kupno, 66,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się o 25 pkt. Obracano nimi po 61,75 kupno, 62,25 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 wykazały zniżkę 125 pkt. Na rynku prywatnym obracano nimi po 60,50 w placeniu, 61 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja była na ogół utrzymana. Akcje Banku Polskiego utrzymały się na poziomie niezmiennym, przy czym placono za nie 114,50, żądano 115,50.

Ceny wełny nie wykazują poprawy

Międzynarodowe ceny wełny, które po silnym spadku ubiegłej jesieni w grudniu lekko się poprawiły, spadły znowu, mimo przejściowego wzmocnienia w połowie stycznia. Wskaźnik cen wełny, który w grudniu wynosił 100 (lipiec 1914 — 100), wobec 99 w listopadzie i 130 w sierpniu 1937 r., spadł w styczniu do najniższego poziomu od jesieni 1936 r.

Zniżka cen od początku bieżącego roku wełnianego jest jedynie następstwem zmian po stronie popytu. Statystyczna sytuacja podaży jest wcale korzystna tak, że jeszcze przed kilku miesiącami oczekiwano raczej poważnej zwyżki cen, niż osłabienia. Spadek zapasów wełny na początku sezonu, wynoszących tylko 60 milionów funtów, zosłał wyprowadzić wyrównany przez zwyżkę nowych strzyży, ale wzrost ogólnej podaży (produkcja plus zapasy) pierwotnie dawał mniejsze powody do wątpliwości, że zapasy we wszystkich krajach konsumujących wełnę były na początku tego sezonu bardzo małe i wobec zadawalającej konsumpcji można było wróżyć na znaczne zapasy.

Wybuch wojny na Dalekim Wschodzie oraz niekorzystne ukształtowanie się sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych dokonały zupełnego przesunięcia. Wojna na Dalekim Wschodzie nie tylko doprowadziła w Japonii do zorganizowania ograniczeń konsumpcji do 40 procent normalnego zużycia, ale także silnie zmniejszyła zainteresowanie Chin. W Sta-

nach Zjednoczonych konsumpcja spadła w ostatnich trzech miesiącach do najniższego stanu od czasu kryzysu. Stany Zjednoczone, które w ostatnim sezonie bardzo dużo kupowały na wszystkich zamorskich rynkach wełnianych, prawie zupełnie nie odpady. Małe zainteresowanie w krajach, produkujących surową bawełnę, doprowadziło ponownie do poważnego nagromadzenia się zapasów, które mimo wielkiej wstrzemięźliwości producentów i maklerów z podażą, wywierają silny nacisk na rynki.

Poprawa sytuacji w grudniu i silne trudności przy otwarciu bieżących londyńskich aukcji wykazują wprawdzie, że konsumenci wełny posiadają małe zapasy, ale najlepszy sezon konsumcyjny już minął, a nagłego i wydatnego wzrostu nie można oczekiwać w najbliższych tygodniach.

W sezonie wełnianym 1937-38 w przeciwieństwie do lat poprzednich, ogólna podaż w krajach produkujących nie została pochłonięta przez konsumentów i przy końcu bieżącego sezonu zapasy muszą doznać znacznego wzrostu. O ile można dotychczas wywnioskować z kłopotliwych warunków na najważniejszych ośrodkach eksportujących wełnę, wiązki na przyszłe strzyże wełny są przynajmniej tak dobre, jak w sezonie bieżącym. Tylko poważne ożywienie międzynarodowej aktywności gospodarczej mogłoby przeszkodzić dalszemu naciskowi na międzynarodowe ceny wełny. (S)

Buchalter-bilansista

Jerzy Meller

Żeromskiego 65 — tel. 269-63

ma wolne godziny.

Kazeina holenderska

W ostatnim czasie podjęta została na szerszą skalę akcja przygotowania w Holandii wytwórczości kazeiny przemysłowej w skali fabrycznej. W tym celu utworzona niedawno przez koncern Sniia Viscosa i wynalazcę lanitalu, Ferretti'ego, spółka akcyjna włosko - holenderska zawarła umowy z trzema największymi przedsiębiorstwami mleczarskimi. Przedsięwzięcie to, w Rotterdamie, Zwolle i Leuwarden, podjętą mają produkcję już w ciągu lutego.

Podjęcie produkcji przez te trzy przedsiębiorstwa umożliwi wytworzenie 10.000 kg. kazeiny włókienniczej dziennie, co odpowiada 300.000 litrów odtuszczonego mleka, niezbędnego dla przeróbki tej ilości kazeiny. Wyprodukowana w Holandii kazeina włókiennicza w przeważającej mierze eksportowana będzie do Włoch, gdzie znajduje zastosowanie przy wzrastającej produkcji lanitalu.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dowizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była możliwie, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 294,70, Bruksela 89,50, Gdańsk 100, Kopenhaga 118,15, Londyn 26,46, Nowy Jork 5,27,38, Nowy Jork — kabel 5,27,50, Paryż 17,36, Praga 18,53, Sztokholm 136,45, Zurych 122,45, Bank Polski placić za dolary amerykańskie 5,24,50, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 293,70, franki francuskie 17,11, szwajcarskie 121,95, belgi belgijskie 89,25, funty angielskie 26,37, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,90, duńskie 117,60, norweskie 192,20, szwedzkie 135,80, liry włoskie 20,70, szylingi austriackie 98,20, marki fińskie 11,25, marki niemieckie 102, niemieckie srebrne 113.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 114,50 — 115, Cukier 36,25, Węgiel 30,50, Modrzejów 14, Starachowice 37,75 — 37,50, Żyrardów 73,50 — 71.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 79,25, II em. 79,75, seria 90. 4 proc. dolarowa 41,75, 4 i pół proc. wewnętrzna 64 — 63,75 — 63,88, drobne od cinki 63,50, 4 proc. konsolidacyjna 67 — 66,50, drobne odcinki 66,75 — 66, 5 proc. konwersyjna 68, 5 proc. kolejowa 65,50, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 62 — 62,25 — 62, 5 proc. Warszawski z r. 1933 — 68 — 68,63 — 68,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 61,25 — 61,25 — 60,50, 5 proc. Piotrkowska z r. 1933 — 58,50 — 58.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:

Trans.	Sprzedaz	Kupno
Dolarówka 41,75		
Inw. I em. 80,00		
Inw. II em. 80,75		
Wewn. 65,00		
5% Łodzi X 67,00		
Konsolidacyjna gr. 67,50	67,00	
Konsolidacyjna dr. 66,00	65,50	
Bank Polski 115,00	114,50	
Tendencja wyczekująca		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	22,50	22,75
Zyto trans.		22,80
Pszonica	29,00	23,25
Pszonica zbier.	28,25	28,75
Jęczmień przem.	20,25	21,35
Owies III stand.	20,25	20,50
Mąka żytnia 50%	33,00	33,50
Mąka żytnia 65%	31,25	31,75
transakcja 31,50		
Mąka żytnia II gat.	21,25	22,25
Mąka żytnia razowa	26,25	26,50
Mąka pszenna 30%	45,50	46,50
Mąka pszenna 50%	41,50	42,50
Mąka pszenna 65%	40,50	41,50
transakcje 41,00		
Mąka pszenna II g.	34,25	35,25
Mąka pszen. II g. A	29,25	30,25
Mąka pszenna III g.	26,75	27,75
Mąka pszenna raz.	33,00	34,00
Otręby żytnie	14,50	14,75
Otręby pszenne	15,50	15,75
Otręby pszenne gr.	15,75	16,00
Rzepak	58,00	58,50
Seradela	34,00	37,00
Mąka ziemn. prima	27,00	28,00
Makuch rzepakowy	18,25	19,75
Mak niebieski	90,00	92,00
Reszta bez zmiany		
Tendencja słabsza.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 4.II
Srodek 1. Marzec 8,51, maj 8,60, H-piec 8,70, październik 8,80, grudzień 8,84, styczeń 8,88.
LIVERPOOL.
Zamknięcie, z dnia 4.II
Bawełna amerykańska. Loco 4,93, marzec 4,82, maj 4,88, lipiec 4,92, październik 4,99, grudzień 5,01, styczeń 5,06.
Bawełna egipska - sakellaridis. loco 8,32, marzec 5,93, maj 5,91, lipiec 5,91, wrzesień 5,91, październik 5,92, listopad 5,92, styczeń 5,93.
Giza: loco 7,49, marzec 6,98, maj 7,07, lipiec 7,13, wrzesień 7,13, październik 7,07.

Pokonamy Danię w Davis Cupie

to grać będziemy ze zwycięzcą meczu Irlandia--Włochy

Jak już donosiliśmy wczoraj, odbyło się w czwartek w Waszyngtonie losowanie tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Losowanie miało przebieg bardzo uroczysty. Imieniem Polski losował ambasador Rzpłitej hr. Potocki. Prze wodniczył losowaniu podsekretarz stanu Hull. Polska wylosowała za przeciwnika Danię.

Szczegóły losowania są następujące: W pierwszej rundzie, która musi być rozegrana w czasie od 1 do 10 maja grać będą: Francja — Holandia, Polska — Dania, Irlandia — Włochy, Czechosłowacja — Jugosławia i Anglia — Rumunia.

W drugiej rundzie, która ma być ukończona do 22 maja, grają: Niemcy — Norwegia, Węgry — Nowa Zelandia, Monaco ze zwycięzcą meczu Francja—Holandia, dalej zwycięzca meczu Polska — Dania ze zwycięzcą meczu Irlandia — Włochy, dalej zwycięzca meczu Czechosłowacja — Jugosławia ze zwycięz

cą meczu Anglia — Rumunia, Szwecja — Szwajcaria, Grecja — Belgia i Austria — Indie.

W trzeciej rundzie, która będzie ukończona do 31 maja, spotkają się tylko cztery pary. Półfinały rozegrane będą w dniach 22 — 24 lipca, finały w strefach 29 — 31 lipca. Spotkanie między zwycięzcami strefy europejskiej i amerykańskiej odbędzie się w końcu sierpnia, zaś finał wyznaczony jest na 3

— 5 września.

W strefie amerykańskiej odbędą się następujące spotkania: Japonia — Kanada, Meksyk — Australia. Zwycięzcy grają między sobą w finale strefy.

Ameryka broni pucharu Davisa i dlatego gra odrazu w finale.

Z Danią graliśmy już dwukrotnie o puchar Davisa, oba razy bez powodzenia. — Po raz pierwszy przed dziesięciu laty w Warszawie (przeegraliśmy su

cho) i po raz wtóry przed siedmiu laty w Kopenhadze (przeegraliśmy po zaciętej walce). — Może trzecie spotkanie będzie już szczęśliwsze.

Miejsce spotkania nie jest jeszcze znane. Coprawda niższy numer w losowaniu wyciągnęła Dania i ma ona prawo wyboru miejsca, ale że ostatni mecz odbył się w Kopenhadze, może dojść do porozumienia w tej sprawie.

„Rezygnując z Rotholca”

— rezygnujemy ze zwycięstwa

Takie jest zdanie prezesa PZB mjr. Mirzyńskiego

Wczoraj, w Poznaniu, w sali tamtejszego ośrodka W. F. i P. W. rozpoczął się trening kandydatów do reprezentacji państwowej na mecz Polska — Niemcy w dniu 13 b. m. zgrupowanych w skoszarowanym obozie.

Obóz ten o charakterze kondycyjnym prowadzi, jak już donosiliśmy, świetny nasz trener Feliks Szlam. W czwartek stawili się wszyscy poznaniacy i częściowo prowincjonalni, a więc Piarski z Łodzi, Sobkowiak, Woźniakiewicz, Grątkowski, Czortek i witalny owaeynie Pilat. Rotholca zjawia się na obozie dopiero w poniedziałek walczą bowiem jutro w Brześciu.

A propos Rotholca, to sprawa jego ewentualnego udziału w meczu Polska — Niemcy jest nie tylko tematem dnia, ale dostarcza zarządowi P. Z. B. wiele kłopotów. O TYM, ŻEBY SOBKO WIAK MIAŁ WALCZYĆ W KATEGORII NAJLŹEJSZEJ, MOWY NIE MA. „SOBEK“ BYŁ WCZORAJ WAŻONY I WYKAZAŁ PRZEKROCZONY LIMIT WAGI KOGUCIEJ O KILOGRAM I WAGI MUSZEJ ZROBIĆ NIE MOŻE BEZ USZCZERBKU DLA SWEJ ZDOLNOŚCI BOJO-

WEJ. SOBKO WIAK POZOSTANIE WIĘC W WADZE KOGUCIEJ. PRZECIWIWCY ROTHOLCA LANSUJĄ WOBEC TEGO KAN. YDATURY: CZERWIŃSKIEGO Z POZNANIA WZGLĘDNIE JASIŃSKIEGO ZE ŚLĄSKA.

W sprawie tej, ani kapitan związkowy p. Szczyński, ani też nikt z zarządu PZB., oficjalnie zdania swego nie zdradza. Wymiana poglądów nastąpi na najbliższym posiedzeniu zarządu, t. j. w poniedziałek. PREZES PZB. MJR. MIRZYŃSKI KRUSZYĆ BĘDZIE, JAK WIEMY, KOPIĘ W OBRONIE ROTHOLCA.

„KWESTIA UDZIAŁU ROTHOLCA JEST KWESTIĄ NASZEGO ZWYCIĘSTWA. REZYGNUJĄC Z ROTHOLCA — REZYGNUJEMY JESZCZE PRZED MECZEM ZE ZWYCIĘSTWA” — miał oświadczyć prezes PZB.

ZDANIE PREZESA, KTÓRY CHCE SIĘ TEŻ PODJAĆ WYTŁOMACZENIA PRZED MECZEM PRZEZ MEGAFON PUBLICZNOŚCI, P. Z. B., PRZYPUSZCZALNIE PRZEWAŻY I ROTHOLC, WEDŁUG WSZELKIEGO PRAWDOPODOBIENSTWA, BĘDZIE WALCZYŁ.

Ostatecznie Nemzeti gra w święta z ŁKS-em

Donosiliśmy już wczoraj, że starania ŁKS. o sprowadzenie wiedeńskiej Admiry na pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy, nie powiodły się. Klub Łódzki wobec tego zamierzał sprowadzić budapeszteńską Hungarię, ale mając jednak od niej zapowiedzianą na wczoraj zgodę, wszedł odrazu w porozumienie z innym czołowym klubem węgierskim, mianowicie z „Nemzeti“ i zakontraktował go na wspomniany wyżej termin. Drugiego dnia świąt, Nemzeti grać będzie w Warszawie z Polonią.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapełusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

Dając szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie

KINO TON

„Pieśń Jej Matki”

W roli gł. męskiej: Johannes Haesters, słynny tenor holenderski. — Reż. Detlefa Siercke, twórcy „Ostatniego akordu”

Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Kopernika 16, tel. 140-72

Dziś i dni następne. Niekoronowana królowa piosenek, czarująca artystka i śpiewaczka **MARTA EGGERTH** w swoim najnowszym wielkim przeboju pt. **„Pieśń Jej Matki”**

Do akt. Nr. Km. 78 | 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 8 lutego 1938 roku o g. 11 w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, 2-ch kap pluszowych, 2 kontuarów, wagi stołowej, z 9 odważnikami, wagi dziesiętnej, 60 kg. mydła w sztabkach, artykułów spożywczych, skrzynki sody, 56 talerzy, czajnika i 9 garnków, oszacowanych na łączną sumę zł. 614.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20.1. 1938 r.

Komornik (—) St. Dulkowski
Sprawa Zofii Turynowej i H. Gliksmana przeciwko Machli i Chai - Fajgi Działowski.

Do akt. Nr. Km. 112/38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 65 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: przybornu do pisania, mebli, palefona, 21 tomów encyklopedii w języku niemieckim, żyrandola i lampy biurowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 690.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 18.1. 1938 r.

Komornik: (—) St. Dulkowski
Sprawa Juliusza Goldberga, sekwestrata sąd. przeciwko Lazarzowi Marguliesowi.

Protek od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.

KOWALSKINA

skłania się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

General Sawicki
dyrektorem PUWF.-u

Wczoraj została podpisana nominacja gen. Kazimierza Sawickiego na stanowisko dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

Dotychczasowy dyrektor P. U. W. F. gen. Olszyna-Wilezyński odchodzi na jedno z wyższych stanowisk wojskowych.

W czwartek, 3 marca odplywa Chmielewski do Ameryki!

Jak donoszą z Gdyni, Stanisław Zbyszko Cyganiewicz zamówił już w linii Gdynia — Ameryka kabine dla Chmielewskiego na pokładzie „Batorego”, który odplynie w czwartek, 3 marca. Sądzić należy z tego, że termin wyjazdu naszego mistrza do Ameryki jest już ostatecznie zdecydowany.

Dowiadujemy się, że Chmielewski wziął się do nauki języka angielskiego.

Pilkarze ŁKS-u
wychodzą na boisko

Dzięki ciepłej temperaturze piłkarze ŁKS. odbędą w dniu jutrzejszym pierwszy trening na boisku, zaś począwszy od przyszłej niedzieli rozpoczną serię meczów towarzyskich. W przyszłą niedzielę 13 b. m. ŁKS. rozegra mecz towarzyski z WKS., zaś następnie planowane są mecze z Wimą i częstochowska Brygadą.

Wyjazd do Tallina komplikuje się

Donosiliśmy już, że siatkarki łódzkie zaproszone zostały do Tallina na wielki turniej miazd bałtyckich: Ryga — Tallin — Warszawa — Łódź.

Dziś dowiadujemy się, że wyjazd łódzianek nieco się komplikuje, gdyż warunki finansowe, jakie zaofiarowano, są bardzo ciężkie i trudne do przyjęcia, a następnie turniej przewidziany początkowo na luty, został przełożony na marzec.

Dr. med.

Paulina Lewi

specjalista chorób kobiecych i akuszerki

Sródmiejska 28

telef. 240-10

przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

KINO - TEATR

URANIA

Cegielniana 2

Tel. 107-34.

Dziś i dni następnych! Wielki niebywały podwójny program! — Poraz pierwszy w Łodzi! — I. Wielki dramat sensacyjno-egzotyyczny, rozgrywający się pod palącym niebem Wschodu... Kto był przywódcą buntu arabskiego? Kto zabił?

Rycerze pustyni

W rol. John Wayne i Ruth Hall

II. — Pikantne qui-pro-quo!.. Bezustanne wybuchy śmiechu!.. Rycerz bez skazy!..

EDDIE CANTOR

w towarzystwie 200 najpiękniejszych kobiet świata przywiezie dla was 100 podtek

Początek codziennie o 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 11-ej

KINO TEATR

METRO

PRZEJAZD 2

Pocz. o 12-ej

Dziś premiera!

Niesmiertelna powieść Marka Twaina

„Książę i Żebak”

W roli głównej **ERROL FLYNN**

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne

KINO TEATR

MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Pocz. o 12-ej

Dziś i dni następnych!

MAYERLING

W rol. gł. CHARLES BOYER

Sala **FILHARMONII**

tel. 213-84

Przedstawienie wieczorowe z powodu balu galowego.

Dziś, w sobotę, dn. 5 bm. o g. 12 w poł. i 4 po poł. punktualnie gościnne występy znakomych ameryk. artystów, ulubieńców łódzkiej publiczności na czele najwybitniejszych sił artystycznych sceny żydowskiej w szlagierowej komedii p. t. **„KOMEDIANT”**

Paula Bursteina i Lilian Lux

„KOMEDIANT”

W sobotę, dnia 5 lutego r. b. o godz. 11 wiecz. BAL NOCNEGO POGOTOWIA

Tow. Dobroczynności „LINAS-HACEDEK”
w salach b. Teatru Kameralnego w Grand-Hotelu (Traugotta 1)
ATRAKcje i KONKURSY — DOBOROWE ORKIESTRY —
TANI i OBficie ZAOPATRZONY BUFET.

Capitol

wświetla najprzedniejsze filmy!!
Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Nadprogram wspaniały dodatek
kolorowy p. t. „Nieudana wizyta”
oraz Kronika aktualności P. A. T.

Dziś premiera!

MOTTO: W zaułkach wielkiego miasta, w cieniu drapaczy chmur
i na peryferiach jednakowo kwitnie miłość prosta i wielka.

Dzieje miłości, które wzruszą do głębi! — Pełne zdarzeń i sensacji

„ZYCIE ULICY”

Reżyserował Frank Borzage! W rolach gł. LUIZA RAINER i SPENCER TRACY

DOKTOR KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH,
SEKSUALNYCH i SKÓRNYCH
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Pracuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

MEBLE NOWOCZESNE

do nowoczesnych mieszkań
— projektują i wykonują —

B-cia ORENBUCH PIŁSUDSKIEGO 50
tel. 208-81 — architektura wnętrza
Wykonujemy również meble stylowe.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTEK
zastosowanie
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁO
LADUNIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBYCH.

LEKCYJ
TANCÓW J. WAJNTRAUB 44
MODNYCH pojedyn-
czo i w grupach udziałem
— UL. KILIŃSKIEGO
Tel. 162-21, II podw. parter

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY
WYTWÓRNIĄ W ŁODZI.

Ogłoszenie.

Państwowy Monopol Spirytusowy — Wy-
twórnia w Łodzi ogłasza przetarg ofertowy na
pranie białej i ochronnych ubrań robotni-
czych.

Wszelkie informacje udzielane będą w biu-
rze Wytwórni przy ul. Rokicińskiej Nr. 26 od
godz. 10-12-ej.

Termin składania ofert, wg. wzorów otrzy-
many z biura Wytwórni, w kopertach za-
bezpieczonych pieczęcią firmową z
„oferta na pranie białej i ubrań o-
robotniczych” do dnia 21 lutego 1938 r.

Łódź, dnia 5 lutego 1938 r.
WYREKTOR WYTWÓRNI
(—) Inż. W. Zaborowski

Ogłoszenia drobne

Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, cen-
tralne ogrzewanie, w eleganckim,
nowoczesnym domu vis a vis par-
ku Staszica, ul. Magistracka 36.
Informacje telef. 124-37 i 210-68.

DO WYNAJĘCIA elegancko ume-
blowane 3 pokoje: gabinet, piesz-
kalnia i pokój mieszkalny, pierwsze
piętro, front, telefon, wygodny.
Dzwonić 156-41. 493-2

POKÓJ słoneczny, wejście z kory-
tarza do wynajęcia. Gruniz, Żerom-
skiego 18, m. 13.

POKÓJ z wygodami i oddzielnym
wejściem do wynajęcia. Zawadzka
nr. 22-20.

Kapno i sprzedaż.

MASZYNA do pisania prawie nowa
okazyjnie do sprzedania. Cegiel-
niana 19, m. 32, od 4-6 pp.

Różne

MEBLE i pianina odświeża jak no-
we, modernizuje, polituruje i na-
prawia specjalista stolarz. Zawadz-
ka 16-a, tel. 184-82. —3

FIRMA „WEGA” spółka z o. o.,
Pietrkowska 171, zgubiła kwit kau-
cyjny Elektrowni Łódzkiej wyda-
ny 26.12 1934 na jedną dolarówkę
serii 3.

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel
in blanco na zł. 150.— z wystawio-
nia Heleny Baumgarten, Kolumna,
pl. w 1934 r. Roma Ajlenberg,
Łódź, Al. Kościuszki 9.

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO najnowszą meto-
dą konwersacyjną szybko wyczu-
absolwentka uniwersytetu we Fran-
cji. Telefon 192-18. 434-4

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjść: od 11-2 i 4-7.

NASZE HASŁO: PRAWIE DARMO, SMACZNIE i DOBRZE

OBIAD jarski z 4 dań z rybą zł. 1.50
Śniadania i kolacje z 5 dań z rybą zł. 1.50
Polecamy wszelkie wyroby cukiernicze własnego w.

CAFE „WINSOR” S. z o. o.
Łódź, Al. Kościuszki 1, tel. 137-13.

KURSY ZAWODOWE

T-wa „Ort”

Łódź, Wólczańska 27,
przyjmują zgłoszenia kandydatów (ek)
na następujące działy:
Taktwo mechaniczne
Pończosznictwo mechaniczne
Praca pomocnicza włókienn.
Wyrób swetrów i rękawiczek
Dzielnictwo mechaniczne
Krawieczyna i krój damski
Bielźniarstwo (szybie i krój)
Gorsciarstwo
Skrajalnictwo
Litografia

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych.
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp.
w niedziele i święta od 9-12 w.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i we-
(soboty i dele
POWRÓC
Stankiewiczza 34
godz. przyj. od 12-2

ZNANE i DOSKONAŁE MYDŁO „TRÓJKA”

SŁONECZNY pokój z balkonem, z
osobnym wejściem, bardzo ładnie
umeblowany ze wszystkimi wygo-
dami od zaraz do wynajęcia. Na-
wrot 41, m. 4, tel. 112-27. 90-2

3 LUB 4 POKOJOWE mieszkanie
poszukiwane, komfort, niedaleko
śródmieścia. Oferty pod „S. K.”.
483-2

LOKAL fabryczny parterowy dla
stolarni mechanicznej oraz szopy
w okolicy Starego Miasta lub Ba-
lut poszukiwane. Oferty sub „Spół-
dzielnia” do administracji. 67-2

Uzdrowiska

RABKA - „PALACE” pierwszo-
rzędny pensjonat pod zarządem
d-rowej Pauliny Keinerowej. Pełny
nowoczesny komfort. Wykwintna
kuchnia. Salony. Garaże. Tel. 325.

RABKA. Pierwszorzędny, pełno-
komfortowy pensjonat Storchowej
„Jedynaczka”, tel. 273. Bieżąca
ciepła, zimna woda w pokojach.
Wykwintny wikt. Ceny niskie.
1078-16

Dźwiękowe Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Największy
tragik
ekranu

Emil Jannings WŁADCA

w filmie

Wolna przeróbka arcydzieła GERHARDTA HAUPTMANA.

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejs.

CORSO

Pocz. o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.

Dziś i dni następnych!

Po raz pierwszy
w Łodzi.

Dzieje bohatera pirata.
W roli głównej
Następny

CZARNY KORSO

CIRRI VERRATTI Olimpijski mistrz szermierki.
Następca Douglasa Fairbanka. • Dodatki
program: DIABŁY WYBRZEŻY. W roli głównej: Victor Mc. Laglen.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.;
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zaś
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze og-
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubino-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrków